Nr 70. Kraków, Sobota 25 Marca 1899. Rocznik XVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Gieszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 6, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fj A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka, 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Hesselca. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Herman Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 31.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym

Od Redakcyi.

W przyszłym miesiącu rozpoczynamy w feletonie druk powieści współczesnej ***Jana Świerka*** *(pseudonim), osnutej na tle stosunków szkoły ludowej do innych warstw i czynników społecznych w naszym kraju, p. t.:*

„Z szarej przędzy“.

Pomimo poważnej i doniosłej tendencyi, odznacza się ta powieść nadzwyczaj zajmującą osnową, ożywioną akcyą i barwnem opowiadaniem. Nie wątpimy, że obudzi ona żywe zajęcie.

„Fiat applicatio!“

Kraków, 24 marca.

W toku obrad Sejmu pruskiego nad budżetem oświaty i wyznań dep. dr Porsch podniósł kilka ważnych momentów w kwestyi nauki języka polskiego wogóle i nauki religii w polskim języku na Górnym Śląsku.

Przedewszystkiem mowca stwierdził, że znana petycya duchowieństwa górnośląskiego była wynikiem istotnej potrzeby, jako samorzutny objaw duchowieństwa na Śląsku i że żaden obcy wpływ nie miał udziału w tej sprawie. Prasa niemiecka fałszywie rzecz przedstawiła, jakoby agitatorzy narodowo-polscy wpłynęli na duchowieństwo śląskie i skłonili je do kroku, niezgodnego z wolą biskupa. Mowca z oburzeniem odparł ten fałsz, stwierdzając, że biskup dyecezyi podziela zapatrywania, wyrażone w petycyi w całej jej rozciągłości.

Poseł Porsch zaznaczył, że ludność Śląska domaga się tylko tego, co przyznano Litwinom. Minister powiedział, że Litwinom można było na to zezwolić, ponieważ oni dzielnie się zachowywali. To jednak nie może być rozumnym i logicznym powodem decyzyi. Litwinom przyznane to, co uważano za rzecz słuszną; a co wobec Litwinów było słusznem, nie mniej słusznem jest wobec ludności Górnego Śląska, i nie jest to ani prawnie dozwolonem, ani ze stanowiska państwowego rozumnem, dla jakiegokolwiek zachowania się lepszego lub mniej dobrego, powiedzieć: Odrzucamy waszą prośbę, chociaż jest ona w samej rzeczy słuszną. Jeżeli państwo sprzeciwia się słusznym postulatom, przyczynia się przez to tylko do ożywienia agitacyi; jeżeli zaś zaspokoi słuszne żądania, wtedy — mówi Porsch — „pozbawi agitacyę jej uprawnienia, założy jej stryczek i zmusi ją, właśnie wtedy, do objawienia właściwego swego charakteru“, gdyby miała istotnie charakter, jaki część prasy niemieckiej jej przypisuje.

Mowca zbijał bardzo zręcznie obawy ministra, aby nie posądzono rządu pruskiego o chwiejność względem Polaków. Jeżeli ktoś jest na drodze fałszywej, wtedy ta myśl jedynie, żeby nie okazać się chwiejnym, nie może i nie powinna być powodem do trwania w błędzie. W sprawie zaś języka polskiego, w sprawie petycyi górnośląskiej chodzi jedynie o porzucenie fałszywej drogi, o przyznanie ludności tego, co się jej w imię słuszności i zdrowych zasad pedagogicznych należy.

W końcu dr. Porsch podjął porównanie języka polskiego z językami ludności afrykańskiej w koloniach niemieckich i zaznaczył, że porównanie to posła naszego p. Grabskiego nie jest tak kulawem, za jakie je minister Bosse przedstawił. Mowca zwrócił uwagę na rozprawy IX. kontynentalnej konferencyi misyjnej w Bremie z 1897 r. i zalecał, aby urzędnicy ministerstwa oświaty przestudyowali prace tej konferencyi, a przekonają się, że wypowiedziane tam zasady o szkolnictwie kolonialnem powinnyby również znaleść zastosowanie w granicach państwa pruskiego.

Niemcy niosą oświatę niemiecką do Afryki, ale u siebie w domu nie stosują zasad pedagogicznych, na których ma być zbudowane szkolnictwo kolonialne. Na poparcie tego słusznego, choć ciężkiego zarzutu dr. Porsch przytoczył krótki ustęp z memoryału, jaki ułożono na podstawie prac wspomnianej konferencyi.

Powtarzamy tu za nim ten ustęp, gdyż jest on dosadną ilustracyą stosunków niemieckich i ryczałtowem potępieniem polityki pruskiej i pruskiego szkolnictwa w Poznańskiem i na Śląsku. Oto brzmienie tego ustępu:

„Musimy potępić usiłowanie, aby w niemieckich koloniach uczynić język niemiecki przez szkołę językiem panującym i tem samem zaprowadzić go nietylko jako przedmiot nauki, ale także jako język wykładowy w szkole; potępiamy to nietylko ze względu na bezskuteczność, ale co więcej, dlatego, ponieważ, krzywdą jest, aby krajowcom narzucać obcy język kosztem ich własnego i w ten sposób ich wynaradawiać. Prawdziwym zyskiem może nauka obcego języka stać się dla krajowej ludności kolonialnej tylko na podstawie prostego, ale gruntownego wykształcenia w języku ojczystym. Chcieć uczyć krajowców europejskiego języka bez gruntownego wykształcenia elementarnego w ich własnym języku, uważamy także za ciężkie naruszenie zdrowych zasad pedagogicznych, ponieważ przez to zamiast istotnego wykształcenia ducha uzyska się tylko zewnętrzną tresurę i pretensyonalne, a pełne zarozumiałości pozorne wykształcenie, które jest równie wstrętnem, jak moralnie zgubnem“.

Sejm.

Lwów, 23 marca.

(Posiedzenie wieczorne).

(n.) Wieczorne dzisiejsze posiedzenie otworzył marszałek o godzinie 8 minut 55 wieczorem. Izba przystępuje do głosowania nad wnioskiem komisyi gminnej w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę w myśl § 96 ustawy z dnia 3 lipca 1896 r.

Uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o wcieleniu wsi Skolego do miasteczka Skolego.

Z porządku dziennego referował p. Żardecki petycyę Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych w sprawie objęcia przez Bank krajowy ostatecznej likwidacyi Zakładu kredytowego włościańskiego i Zakładu kredytowego ziemskiego. Petycyę tę popiera p. Andrzej hr. Potocki, wskazując na słuszne żale włościan na dotychczasową działalność komitetu likwidacyjnego, która winna być zastąpioną przez rozumną akcyę.

P. Bernadzikowski uskarża się na odstępowanie przez komitet likwidacyjny pretensyj włościan do egzekwowania notorycznym lichwiarzom.

Po odpowiedzi referenta, uchwalono petycyę Zarządu głównego „Kółek rolniczych“ odstąpić Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił środki, dążące do spiesznego ukończenia likwidacyi obu zakładów i zdał Sejmowi sprawę na najbliższej sesyi.

Z kolei załatwiono aż 36 petycyj różnych zwierzchności gminnych o udzielenie subwencyj na szkoły, ubezpieczenie brzegów rzek, poparcie spraw parafialnych i t. d. Sprawy te odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania. Wśród tych 36 petycyj znajdowały się dwie, zaznaczenia godne, ze względu na swój humorystyczny podkład.

Oto niejacy panowie: Józef Płata i Michał Rusnadek żądają od Sejmu nie mniej i nie więcej, jak zniesienia wyroków sądu obwodowego w Nowym Sączu, skazujących ich na kary 2-miesięcznego więzienia za zbrodnię rabunku. Sejm, oczywiście, wśród wybuchów wesołości, uchwalił przejść nad petycyami obu tych panów do porządku dziennego.

Rozprawa budżetowa.

O godzinie 10 minut 20 wieczór przystępuje Izba do 53 punktu porządku dziennego, mianowicie do rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu funduszów krajowych na r. 1899. Sprawozdawca generalny Eks. p. Biliński.

Głos zabiera pierwszy p. Wojciech Dzieduszycki. Zastanawia się nad zadaniem Sejmu, jako gospodarza krajowego. Nie wolno nam pozostawać w tyle — powiedziano tu niedawno — przed innemi narodami. To prawda, ale przedewszystkiem nie wolno pozostać w tyle w rzeczach moralności publicznej, w dziedzinie: sumiennej pracy, wytrwałości, spoglądania w oczy szczerej prawdzie. Niech nas nie zaślepiają pozory świetności, bądźmy przedewszystkiem trzeźwi. Mowca pochwala stanowisko, zajęte przez komisyę budżetową, że nie należy dziś na szwank narażać równowagi budżetu przez zbyt daleko idące wydatki. Mowca kreśli systemy ściągania podatków i nakładania dodatków do podatków. Potrzebujemy o milion więcej dziś, może będzie za rok więcej trzeba, a skąd go wziąć? Jeśli kiedy rachuby na sukcesyę po rządzie były zawodne i lekkomyślne, to najbardziej dziś. Mowca omawia znaczenie udziału krajów koronnych w państwowych podatkach spożywczych, mianowicie od wódki i piwa. Spodziewaliśmy się tej sukcesyi, jak żydzi manny. Mamy przedewszystkiem interes w tem, ażeby podwyższenie podatków pośrednich przyniosło mogło realną korzyść krajowi.

Sejm, dając na podwyższenie oświaty 360.000 złr., — jak gdyby zaciągnął nową ośmio milionową pożyczkę (!?). W innych krajach wystarczą mniejsze dodatki do podatków, ponieważ wydatność ich jest większa. Musimy liczyć się z groszem, z sumieniem, bo tu zarządzamy nie swojem, lecz cudzem mieniem. Mowca podnosi znaczenie Wydziału krajowego, jako najwyższej magistratury autonomicznej, który powinien być rządcą majątku narodowego i odpowiedzialnym przed Sejmem. W ogólnych zarysach ułożyliśmy dawny plan i dotrzymaliśmy go, teraz trzeba pomyśleć o nowym sposobie rządzenia funduszem krajowym. *(Brawa).*

Do głosu zapisują się pp. Barwiński, A. Potocki, Średniawski, Górski i Wachnianin.

O godzinie 11 odczytano następujące wnioski i interpelacye:

Ks. Niebyłowiec interpelował rząd, czy wiadomo mu że Rada gminna w Rożniatowie urzęduje bez przerwy od lat 13 (!!).

P. Wójcik interpeluje rząd, czy wiadomo mu, że w powiecie borszczowskim niejaki Natan Feldschuch pobiera po 10 złr. od każdego paszportu dla emigrujących do Kanady.

P. Krempa interpeluje rząd, co do nadużyć starosty w Ropczycach, poczem marszałek zemknął posiedzenie.

Następne posiedzenie jutro w piątek, o godzinie 10 rano.

Z tajemnic śledztwa kasacyjnego.

Karny wydział trybunału kasacyjnego w Paryżu zebrał wyniki śledztwa w sprawie Dreyfusa w dwóch tomach, które wydrukowano w drukarni państwowej. Treść tego obszernego sprawozdania, trzymanego w tajemnicy, znaną jest jednakże, przynajmniej pobieżnie, dziennikarzom, mającym bliższe stosunki z rządem.

Otóż *Dépêche de Toulouse*, jeden z najważniejszych organów prowincyonalnych, zapewnia, iż karny wydział zaznaczył wyraźnie, że jakkolwiek nie przyszedł do zupełnie pewnego przekonania o niewinności Dreyfusa, to jednakże ma poważne podstawy, do domniemania, że Dreyfus nie był winnym zdrady, rzeczywiście popełnionej w 1894 roku.

Sprawozdanie karnego wydziału z wielką stanowczością odzywa się o stosunkach Esterhazy'ego ze sztabem generalnym i zaznacza, że potwierdzili to świadkowie wiarogodniejsi od Esterhazy'ego.

Bardzo ważne są zeznania Casimir-Perier'a i senatora Trarieux. Pierwszy z nich zeznał, że chociaż był prezydentem republiki, dopiero po aresztowaniu Dreyfusa dowiedział się o całej sprawie i że na krótki czas przed procesem otrzymał wizytę ambasadora hr. Münstera, który wręczył mu własnoręczy list cesarza Wilhelma, zawierający pytanie, czy ambasada niemiecka nie zostanie przypadkiem wciągniętą do sprawy Dreyfusa. Hr. Münster żądał nadto od prezydenta republiki zapewnienia, że żaden ważny dokument nie został znaleziony w gmachu ambasady niemieckiej. Casimir-Perier dał żądane zapewnienie ambasadorowi niemieckiemu.

Kiedy po degradacyi Dreyfusa, kapitan Lebrun-Renault opowiadał wszędzie o rzekomem przyznaniu się Dreyfusa do winy, Casimir-Perier, dowiedziawszy się o tem, wezwał kapitana do siebie i prosił go usilnie, aby zachowywał się ostrożnie, by uniknąć ewentualnych zawikłań z Niemcami.

Trybunał zapytywał byłego prezydenta republiki, czy prawdą jest, że sądowi wojennemu w procesie Dreyfusa zakomunikowano tajny dokument, znany pod nazwą *„Cette canaille de D.“* Casimir-Perrier ani nie zaprzeczył, ani nie potwierdził tego domniemania.

Ważnem jest również zeznanie senatora Trarieux, powołującego się na świadectwo ambasadora włoskiego hr. Tornielli, że tylko w ministerstwie spraw zagranicznych dokonany przekład depeszy Panizzardiego w sprawie aresztowania Dreyfusa jest autentyczny. Jak wiadomo, francuski sztab generalny na własną rękę odcyfrował głośną depeszę włoskiego *attaché* wojskowego Panizzardiego w sposób niezgodny z zapatrywaniem ministerstwa spraw zagranicznych. Otóż z zeznania senatora Trarieux okazuje się, że rzekomy ten dokument, którym sztab generalny się posiłkował, a który miał dowodzić winy Dreyfusa, był falsyfikatem.

Warto także wspomnieć, iż czterech oficerów artyleryi zeznało przed trybunałem, że słowa *„Cette canaille de D.“* nie mogły się odnosić do Dreyfusa.

Obecny prezydent ministrów Dupuy, przesłuchiwany przez trybunał kasacyjny, nie zeznał nic ważnego; ciekawa rzecz jednak, że nie mógł zaprzeczyć wyrażeniu, które mu przypisywano, że mianowicie odzywał się o procesie Dreyfusa z 1894 r., że była to prosta *„fumisterie“*, t. j. komedya, mistifikacya.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 23 marca.)

Przewodniczył prezydent p. Friedlein i na wstępie zaznaczył, że, stosownie do życzeń objawionych, rozpoczyna obrady o godzinie pół do szóstej. Sekretarz prezydyum odczytał nazwiska radców, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność.

Rada przystąpiła następnie do poufnych obrad nad projektem zaciągnięcia pożyczki 1,800.000 złr. na budowę wodociągów.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w austryackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu. Wnioski dokładne podamy niżej.

Następnie prezydent poświęcił słowa wspomnienia ś. p. Leonowi Chrzanowskiemu, które w dziale kroniki zamieszczamy.

R. m. dr. Kohn motywuje rezolucyę swoją, która brzmi:

W sprawozdaniu z posiedzenia sejmowego z 22 marca b. r. wyczytaliśmy, że W. Sejm mimo tego, iż był powiadomiony o cofnięciu petycyi miasta Krakowa, uchwalił moratoryum dla wyborów do Rady miasta na rok jeden, że referent, członek klubu konserwatywnego, poseł Hupka, mimo tego, że przez p. prezydenta uwiadomiony został o uchwale Rady miasta Krakowa, cofającej swoją petycyę, nastawał na przejście do dyskusyi szczegółowej, a uchwalenie wniosku na moratoryum daje wiele do myślenia. Dziwnem jednak wydawać się musi każdemu, że poseł miasta Krakowa, prof. dr. Zoll, sprzeciwiając się ostatniej uchwale Rady miasta, za motyw użył wyrażenia, iż większość za tą uchwałą była przypadkową. Uważam to wyrażenie prof. Zolla co najmniej za lekceważenie tej większości Rady, która zawsze pracując i zastępując w pracy tak wielu często nieobecnych członków Rady, jest mniej więcej stałą, a nie przypadkową, a uchwałę powzięła w przekonaniu, że na podstawie wypracowanych i przez Radę przyjętych wniosków naszych prawników, referowanych przez kolegę dra Staniszewskiego, zwłoki w przeprowadzeniu wyborów nie potrzebuje. Dziwnem ze strony posła miasta Krakowa to wyrażenie wydawać się musi tem więcej, ile że wydaje się poniekąd niezupełnie konsekwentnem wobec tego, że większość, która dokonała jego wyboru do Sejmu nie znalazł on i nie nazwał nigdy przypadkową. Zapytuję więc p. prezydenta, co zamyśla uczynić, by bronić uchwał Rady miasta przed podobnemi nieuzasadnionemi zarzutami.

Czy nie zamyśla uwiadomić wysoki rząd, że Kraków nie oczekuje sankcyi uchwalonej przez Sejm ustawy.

Prezydent odpowiada iż na razie, bez zapisków stenograficznych z obrad Sejmu, odpowiedzi na interpelacyę tę dać nie może.

R. m. dr Seinfeld w obszernem przemówieniu wykazuje, że uchwała powzięta przez Sejm w tej sprawie, opartą została na mylnych informacyach. Dr Seinfeld przemówieniem swojem wywołuje poruszenie wśród członków Rady, szczególniej konserwatystów, którym zarzuca, że z ich to winy Kraków dotąd nie uzyskał reformy statutu gminnego. Przemówienie swoje streszcza dr Seinfeld we wnioskach, które brzmią:

1. Ponieważ Sejm, pomimo cofnięcia petycyi Rady miasta o przedłużenie mandatu 30 radcom o rok, powziął uchwałę po myśli pierwotnej petycyi, Rada miasta uchwali: wystarać się u rządu, aby odnośna ustawa sejmowa nie uzyskała sankcyi monarszej.

2. W petycyi zwrócić uwagę Sejmu, że rezolucya do Wydziału krajowego, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedstawił zmieniony statut m. Krakowa, sprzeciwia się statutowi m. Krakowa, wedle którego Rada miasta samodzielnie decyduje o zmianie statutu.

Przeciw wnioskom tym występuje w obszernym wywodzie r. m. dr Leo i mówi o przebiegu sprawy reformy statutu, oraz o przedłużeniu mandatów radców krakowskich w Sejmie, na podstawie sprawozdań pism codziennych. Pod-

---

Artur Gruszecki.

SZARAŃCZA.

Powieść współczesna.

80 (Ciąg dalszy.)

Żona zaniepokojona śledziła wyraz jego twarzy, przeczuwała walkę, która toczyła się w jego umyśle.

— Nachyl się, chcę cię pocałować — rzekła i szeptała niemal. — Wiesz, mój drogi, ten wczorajszy mój upadek, czy to nie wyraźna kara Boga za nasze postępowanie ze Ślązakami?... Wierzę w to głęboko... Synka naszego, niewinną ofiarę naszego zaślepienia, wyprosiła i uratowała Matka Boska Częstochowska, ale za nasze grzechy ja ponoszę karę... Bogu Najwyższemu składam dzięki, że mnie wybrał, nie ciebie... Heniu, to palec Boży!... Wyzdrowiałabym napewno, gdybyś ty się nawrócił... Namyśl się, Heniu, ja nie naglę, zastanów się i powiesz mi w tych dniach...

Milczał. Człowiek najmniej wierzący, tam, gdzie idzie o los, czy życie ukochanej osoby, jest zawsze skłonnym do wiary w nadzwyczajność zjawisk, więc i pan Krempa, słuchając słów żony, zaczął wierzyć w czynne wmieszanie się potęg nieziemskich. Już się skłaniał do zapatrywań żony, lecz wstrzymały go obliczenia następstw materyalnych takiego kroku.

Wtem cichutko wsunął się Adalbert do pokoju, trzymając list w ręku, który na skinienie podał ojcu.

List był przysłany miejską pocztą. Pan Krempa podszedł do okna, otworzył list i czytał:

„Jako przyjaciel, uważam sobie za smutny obowiązek ostrzedz pana. Żona pana, takiego patryoty i działacza energicznego na naszych zagrożonych kresach, żona tak wybitnej osobistości romansuje ze Ślązakiem, Sobolskim. — Widziano ich razem na spacerze. Rozmawiała z nim po polsku publicznie, wyzywając i szydząc z nas Niemców. Romans jest głośny w całem mieście, przebąkują nawet o ich wspólnej podróży, odbytej pod pozorem pielgrzymki pobożnej. Ostrzegam, póki czas.“

List był bez podpisu. Pan Krempa, przeczytawszy go, zbladł, zaiskrzyły mu się oczy i nagle przejrzał i zrozumiał całą ohydę planu i polecenia, by on sam potępił publicznie własną żonę. W oczach zrobiło mu się ciemno. Całe ciało przeszedł jakiś dreszcz wstrętu i zgrozy. Podłość i nikczemność niemiecka stanęła przed nim w całej potworności. Pasował się ze sobą długo, jakby się coś w nim rwało, łamało. Więc chciano go uczynić katem czci swojej żony. Więc zemsta niemiecka aż takich chwyta się środków!

Tego było już za wiele. Spojrzał na list, wręczony mu przez syna, a bezczeszczący haniebnie matkę, zmiął go i zbliżył się do żony.

— Maniu! — rzekł cały drżący ze wzruszenia. — I ja jestem Ślązak!

— Dzięki Ci, Boże! — zawołała z uśmiechem szczęścia. — Teraz na pewno wyzdrowieję... Słyszysz mój synku, jesteśmy wszyscy Ślązacy!

— Idź, kochany, zawołaj tu Teklę.

Adalbert rozradowany wybiegł i wkrótce wrócił ze służącą.

— Teklo, od dziś mówimy w domu tylko po polsku....

— Matko Najświętsza! To Twój cud! — wołała i ze łzami w oczach całowała ręce pani i pana.

— Heniu, imię Adalbert jest niemieckie, a po polsku Wojciech....

— Dobrze, moja jedyna. Słuchaj, chłopcze, nazywasz się Wojciech Krempa.... Zrozumiałeś, Wojtusiu?

Chłopak, zaczerwieniony z radości, rzucił się w objęcia ojca, mówiąc:

— Ja Wojtuś! Ja Ślązak!

Uściskawszy ojca, całował ręce matki, która szepnęła przez łzy:

— Wojtusiu, Wojtusiu! — pieszcząc się brzmieniem imienia.

— No, dosyć tych czułości — rzekł mąż łagodnie — zaszkodzi ci wzruszenie.

— Z radości i szczęścia, nigdy! — odpowiedziała, patrząc na niego z miłością.

Gdy zostali sami, spytała pani Marya:

— Czy wyjdziesz dzisiaj, Heniu?

— Zostanę w domu: nie chcę psuć sobie szczęśliwego dnia widokiem Niemców.

Żona zwróciła twarz do niego, mówiąc:

— Jakam ja szczęśliwa! Bardzo cię kocham!

XXXVII.

Pan Krempa na drugi dzień poszedł o zwykłej godzinie do redakcyi i poprosił administratora „*Ostmark*“ o zrobienie jego rachunku i uregulowanie tegoż.

— Czy z polecenia redaktora? — spytał tenże.

— Może pan sam zechce spytać redaktora...

— Sądzę, że nie zrobi żadnych trudności, bo jutro pierwszy maja.

Po chwili, wracając od redaktora z podcyfrowanym kwitem płatniczym, skinął na pana Krempę, a wypłacając należność za redakcyjną i za sekretarską pracę, mówił:

— Powiedział redaktor, aby pan zaszedł do niego.

— Dobrze. Dziękuję panu za wypłacenie.

— To mój obowiązek.

Zanim poszedł do redaktora, napisał kartkę do zecerni, polecającą rozebranie artykułu wczoraj danego i żądając zwrotu rękopisu. Następnie wszedł do pokoju redaktorskiego.

— Dzień dobry, panie Krempa... Wydatki rosną przy chorobie? Znam to, znam... Cóż, skończone artykuły?

— Nie napiszę i radzę panu nie pisać o tej pani, mówiącej po polsku.

— A to co? spytał pan Sternweg butnie, lecz widząc zdecydowaną minę współpracownika i jego błyszczące oczy, przybrał wyraz słodki i zgodny.

— To, że w tak podłej gazecie, jak *Ostmark* i z takimi ludźmi, jak pan, nie myślę dalej pracować, a o tej pani ani słowa, mówię, ani słowa!

— Ależ, panie Krempa, to był żart z tym artykułem... Byłbym sam nie puścił do dziennika — rzekł Sternweg, uśmiechając się blademi wargami i gryząc cygaro w ustach.

— Robiąc podłość, nie masz pan odwagi stanąć śmiało do oczu.

— No, no, tego się nie spodziewałem... I co to wszystko znaczy? — mówił redaktor, blady, drżącym głosem, szukając oczyma dzwonka.

— Jestem Ślązak i od dziś ma pan do czynienia nietylko z Sobolskim, ale i ze mną. Przeszedłem u was dobrą szkołę, teraz, Niemcy, poznacie waszą metodę.

— Aha! To pan Ślązak? — bąknął niezrozumiale Sternweg.

— I jako taki gardzę wami.

Wyszedł, nie żegnając się z nikim.

(C. d. n.)

nosi mowca kwestyę lojalności Rady miejskiej autonomicznej wobec powagi takiego ciała autonomicznego, jakim jest Sejm; sądzi, że przyjęciem wniosków dra Seinfelda Rada m lojalności tej uchybiłaby i wnosi, aby nad żądaniem dra Seinfelda przejść do porządku dziennego, jeżeli trzeba, przez imienne głosowanie. Oprócz tego żąda, aby Rada poleciła komisyi statutowej, by najpóźniej do dnia 1 maja b. r. przedłożyła Radzie wnioski reformy statutu miejskiego.

Wiceprezydent, dr Pieniążek. podziela zapatrywania dra Leo. Wnioski dra Seinfelda uważa za wręcz niemożliwe do przyjęcia, należy bowiem uszanować prawo inicyatywy Sejmu.

Dr Seinfeld w replice odpowiada drowi Leo, że powinien bliżej siebie szukać przeciwników reformy statutu gminy.

R. m. dr Kohn znajduje, iż stylizacya żądań dra Seinfelda tylko jest nieszczęśliwą, lecz w żądaniu jest wiele słuszności. Mowca protestuje energicznie przeciw tym ustępom mowy dra Leo, którémi krytykował on uchwały większości Rady miejskiej. Na krytykę taką ani w Sejmie, ani w Radzie miejskiej nie ma miejsca. Nie osoby, lecz Rada prawdziwą większością uchwały postanawia.

Dr Styczeń wnosi, aby całą sprawę odesłać do komisyi statutowej.

Dr Staniszewski oświadcza, iż niema przyczyny wierzyć, aby prof. Zoll w Sejmie krytykował uchwały Rady. — Dr Bujwid krótko zaznacza, iż należy pragnąć i starać się, aby municypia, miejska autonomia Rady, przez większą Sejmu i kraju była szanowaną. — Dr Domański obawia się wojny między Radą miasta a Sejmem i dlatego żąda przejścia do porządku dziennego.

Po tych przemówieniach dr Seinfeld cofa swoje wnioski i łączy się z żądaniem dra Leo, aby sprawę przekazać komisyi statutowej z poleceniem złożenia sprawozdań najpóźniej do 1 maja b. r. — Wniosek ten dra Leo Rada uchwaliła, lecz pozostał wniosek dra Stycznia, aby komisya statutowa nad całym przebiegiem sprawy w Sejmie, się zastanawiała.— Dr Styczeń cofnął ten wniosek, wszakże podjął go jako własny dr Kohn. Głosowano nad wnioskiem tym imiennie. Upadł 36 głosami przeciw 6 — zatem tylko wniosek dra Leo, uchwalony, będzie dalszym ciągiem tej sprawy.

Wiceprezydent, dr Pieniążek, przedłożył wnioski następujące:

Połączone sekcye: skarbowa i prawnicza wnoszą: I. Przyjąć warunki pożyczki 1,800.000 złr., zawarte w pismach Instytutu kredytowego dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu, z daty 3 marca 1899 i 14 marca 1899, a to z tym dodatkiem, że pożyczka ta ma być spłaconą w ciągu 54-letniego okresu amortyzacyjnego.

Upoważnić radców miejskich: wiceprezydenta dra K. Pieniążka i dra J. Leo, do podpisania obok prezydenta miasta oświadczenia przyjęcia tych warunków.

II Zaciągnąć od Instytutu kredytowego w Wiedniu pożyczkę w sumie 1,800.000 złr. na warunkach, zawartych w załączonym wzorze umowy o pożyczkę.

III. Upoważnić radców miejskich dra K. Pieniążka i dra Leo: 1) do podpisania obok prezydenta miasta kontraktu pożyczki według wzoru powyższego. 2) do podniesienia z prezydentem miasta waluty pożyczki i pokwitowania jej odbioru.

IV. Zawiadomić o tem Instytut kredytowy w Wiedniu, z tym dodatkiem, że w myśl § 102 statutu dla m. Krakowa, waluta pożyczki, na razie w rachunku bieżącym tego Instytutu pozostać mającą, dysponować będzie prezydent, lub wiceprezydent miasta na kontrasygnatę naczelnika oddziału rachunkowego.

V. Wnieść petycyę do Wydziału krajowego o zezwolenie na zaciągnięcie tej pożyczki i zagwarantowanie jej w myśl ustawy z dnia 12 września 1898 r.

Wnioski Rada uchwaliła, poczem dr Ponikło oznajmił, iż Rada na poufnem posiedzeniu postanowiła wyrazić wiceprezydentowi, drowi Pieniążkowi, oraz drowi Leo podziękowanie za trudy i starania w sprawie zawarcia umowy o zaciągnięcie tej pożyczki.

Następnie uchwaliła Rada końcowe działy preliminarza budżetu wraz z rezolucyami i odnośnemi wnioskami. Budżet w cyfrach, oraz w zbilansowaniu całkowicie ukończono. Brak miejsca zniewala nas odłożyć cyfry działów, oraz zapadłe uchwały do następnego Nru.

Z uwag pesymisty.

(Muszę być krótkim. — Z czego kto tyje. — Lex Falkenhayn i lex Urbański. — Czy ukrajowić szkołę polską w Biały? — Niedopłakana łza nad ks. Stojałowskim).

„Chciałbym być krótkim“ — rzekł pewnego razu na zgromadzeniu profesor literatury polskiej w jednym z naszych uniwersytetów krajowych. Może on mniej obawiał się odemnie dosłownego spełnienia tego *pium desiderium*, bacząc na wymiary swej ziemskiej powłoki, — ale ja muszę być poprawnym w wyrażeniu i powiedzieć, że ze względu na rozgrywające się dziejowe wypadki w Sejmie, w kryminale krakowskim (ks. Stojałowski oskarża...) i w Radzie miejskiej, winienem nie siebie wprawdzie, lecz swoje zapędy pesymistyczne wtłoczyć dziś w operacyjne łoże Prokrusta i zamknąć je w możliwie krótkich rozmiarach.

Dziennik nasz nie ma przedewszystkiem dzisiaj miejsca na lotne (?!) myśli niedzielnego kronikarza wobec tego ogromu pracy i wysiłków myśli, jakie rejestrować musi na rachunek Sejmu lwowskiego, obradującego dotąd bez kagańcowej ustawy p. Urbańskiego, we dnie i w nocy. Dzięki tej bezkarności obrad, padają z ław poselskich nieraz słowa, wprost kompromitujące zdrowy rozsądek. Nie wątpimy, że dyskrecyonalna władza marszałka ułatwi nietylko Galicyjskiej Kasie Oszczędności zdobycie znakomitego dyrektora, lecz uwolni w przyszłości Sejm od słów czarnej zazdrości dla losu nauczycieli ludowych, lub od podejrzywania ich, że wogóle śmią okazywać niezadowolenie ze swojego losu.

„Przyjdźcie, panowie, do mnie na wieś — mówił raz jeden z posłów w Sejmie, nie odznaczający się pokaźniejszą tuszą, — a zobaczycie, jaki tam tłusty jest nauczyciel, jak sobie pięknie mieszka, jak mu wygodnie“.

Dlaczegoż jednak odbywać dalekie podróże na wschód, aby zobaczyć tłustego nauczyciela, kiedy tysiące chudych widzimy na każdym kroku? Od czasu wygłoszenia tych słów, przekonywujących o dobrobycie nauczycielskim, ów poseł dorobił się wielkiej sławy w wiedeńskim parlamencie, zdobył sobie tytuł Ekscelencyi, — i mimo tego nie utył, gdy „jego“ nauczyciel przy 500 złr. pensyi i życiu wolnem od rozgłosu światowego, jest „tłusty“. Tak to trudno nieraz zgadnąć, z czego kto utyje.

Ale właśnie ta śmiało przezemnie rzucona hipoteza, może okazać swą prawdziwość na gruncie naszego Sejmu krajowego. *Lex Falkenhayn* nie posłużyła naszym wielkim mężom stanu w Wiedniu. Ani rozumu politycznego im nie przybyło, ani nie „stłuścieli“; nie wynika z tego jednak, aby wniosek Urbańskiego, zwłaszcza, gdyby przy stosowaniu go (t. j. wniosku) użyto pokaźnej i słynnej ze sprytu policyi lwowskiej, nie zrodził skutków wręcz przeciwnych od Falkenhaynowskiego kagańca. Ja nawet ośmielę się przypuszczać, że kiedy w pierwszym roku XX wieku Sejm nasz obradować zacznie nad nowem podwyższeniem płac nauczycieli ludowych, w najniższych klasach o 15 złr. rocznie, a w najwyższych o tyleż halerzy, — to ani p. Torosiewicz nie zechce już twierdzić, że nauczyciele mają „przeciętnie“ po 500 złr. rocznej pensyi, ani poseł Cielecki nie będzie gorszyć się tem, że nauczyciel ośmieli się być niezadowolonym ze swego losu, do czego tylko „przeciętny“ szlachcic ma prawo i przywilej, a p. Dawid Abrahamowicz przestanie oponować przeciw podwyższeniu podatku krajowego o $^1/_4$ halerza. W przeciwnym razie będzie mieć marszałek prawo wykluczyć ich na 20 posiedzeń, naturalnie z zatrzymaniem dyet.

* * *

Polacy należą chyba do najgrzeczniejszych i najpotulniejszych narodów na świecie. Niemcy i Rosyanie uciskają ich bez litości dla tego, że oni mają rząd w rękach; gdy jednak Polacy rządzą, to obchodzą się z Niemcami, jak z najulubieńszem dzieckiem. Dzięki temu naszemu usposobieniu, w jednem miejscu biją nas dla tego, żeśmy słabi, w drugiem uginamy sami karku z kurtozyi dla słabszych. Jednem słowem, gdzie tylko zetkniemy się z obcemi narodowościami, jesteśmy bici. Klasycznym tego dowodem jest Biała. Od lat z górą 30 zostaje ta kresowa placówka pod rządami polskich namiestników, i w tym właśnie czasie wytworzyły się tam hakatystyczne rządy niemieckie. Ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych istniały zawsze, ale niestety stosowano je tylko wtedy, gdy dogadzały Niemcom, a zostawiano je odłogiem, gdy szło o interesa polskiej ludności. Skończyło się na tem, że musieliśmy gminę bialską wyręczyć w założeniu szkoły polskiej. Podziałało to zrazu na naszą większość sejmową, która zerwała się do ukrajowienia szkoły w Biały, zbudowanej i utrzymywanej kosztem Towarzystwa Szkoły ludowej, — to znaczy w drodze publicznych składek.

Ale ten poryw trwał nie długo. Wczoraj uchwaliła sejmowa komisya szkolna odstąpić od zamiaru ukrajowienia szkoły bialskiej, a zadowolnić się udzieleniem jej subwencyi rocznej w kwocie 4000 złr. Jakie na tę zmianę frontu wpłynęły okoliczności, w to nie wchodzimy na razie; stwierdzamy tylko, że tutaj nietylko szło o finansowe, lecz o moralne poparcie sprawy polskiej na kresach, o zamanifestowanie wobec nadużywających, swoich wpływów i władzy, Niemców bialskich, że kraj, w którym oni żyją, staje w obronie pokrzywdzonej ludności polskiej, i że obronę tę wykonuje w drodze urzędowej. Ani składki, ani subwencye nie są i nie mogą być równoważnikiem ukrajowienia szkoły bialskiej, — to jest rzeczą zbyt jasną, aby przytaczać na to potrzeba dalsze argumenta.

Spodziewamy się, że hr. St. Tarnowski skorzysta ze sposobności i wygłosi teraz drugą mowę o „wstydzie narodowym“, jakim obdarzyłby nas w tym wypadku Sejm rzeczywiście, gdyby uchwalił oportunistyczne wnioski komisyi szkolnej. Wprawdzie wiemy, że Ekscelencyę pochłaniają w zupełności najnowsze „afery“ w instytucyach finansowych, ale sądzimy, że znajdzie on także chwilkę czasu na poruszenie tej sprawy, tem bardziej, że powołali ją do życia „demokraci“, o których, dziwnym wypadkiem, od samobójstwa ś. p. Krzyżanowskiego, nagle jakoś głosy zamilkły.

* * *

Chciałbym jeszcze uronić łez kilka nad dolą ks. Stojałowskiego, dobijanego przez niecnych socyalistów w sali sądowej, — ale przypominam sobie, że muszę „być krótkim“... w dzisiejszym moim pesymiźmie i dlatego objawy żalu mego i współczucia dla ks. redaktora odkładam na sposobniejszą chwilę. *M. K.*

Ks. Stojałowski oskarża...

Kraków, 24 marca.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchano gospodarza z Niska, Józefa Stelmacha, który zeznał, że ks. Stojałowski istotnie mówił na zgromadzeniu o siedmiu sakramentach i siedmiu posłach.

Swiadek Stanisław Szajnowski, poborca podatkowy z Łańcuta, opowiada, że Szajer na wiecu podburzał lud. Stojałowski zaś mówił: „Kiedyśmy chłopów wytresowali, to jak oni śmią obecnie przeciw nam działać?“ Na zebraniu w „Sokole“ Szajer mówił o święconej kredzie i kijach, a ks. Stojałowski, który przewodniczył, wcale mu nie przerwał. Swiad. Ignacy Teichman, murarz z Łańcuta, stwierdza również fakt o kijach i kredzie. Ponieważ poseł Kubik nie stanął, przeto ks. Stoj. domaga się, aby go zawezwać. Trybunał uchwałę poweźmie później.

Sw. Andrzej Wilk z Sieniawy, opowiada, że ks. Stoj. starał się o spokój na zgromadzeniach a kościoła do agitacyi nie używał. Franciszek Alojzy Czerwonka z Łańcuckiego, zeznaje, że ks. Stoj. ludzi nie podburzał. Jan Chmiel, szewc z Sieniawy, opowiada, że ks. Stoj. nigdy nie podburzał, a nawet uspokajał wzburzonych.

Przewodniczący: A czy pan słyszał słowa ks. Stojałowskiego?

Swiadek: Nie, alem się domyślał, co mówił do tych, których trzeba było uspokoić. *(Wesołość.)* Porównanie z sakramentami świadek słyszał.

Dr. Dobija czyni wniosek o wezwanie ze Lwowa posła sejmowego Potoczka.

Dr. Garfein zgadza się na wezwanie tego świadka, ale pod warunkiem, żeby także ponownie wezwać posła Stapińskiego, celem konfrontacyi z Potoczkiem. Prócz tego czynił obrońca wnioski o odczytanie kilku numerów *Wieńca* i *Pszczółki*, 6 numerów *Dniewnika Warszawskiego* i numeru *Nowej Reformy*, w której zamieszczoną była korespondencya z Pragi o Żychlińskim. Odczytanie tych pism ma wykazać podburzającą działalność ks. Stoj., jego stosunek do Rosyi, oraz szerzenie zdziczenia pomiędzy ludem.

Ponownie wezwany świadek Szajnowski opowiada, że w dzień wyborów widział parę grup ludzi, idących z wielkiemi kijami na wybory. Przed kilku minutami zaś widział się z ks. Stojałowskim. Do jakiej partyi należeli ci ludzie, świadek stanowczo powiedzieć nie może, wie tylko, że byli to ludzie z Kraczkowa, a o ile słyszał świadek, kraczkowiacy należą do partyi ks. Stojałowskiego.

Na żądanie obrońcy przewodniczący zarządził posiedzenie tajne, na którem dr. Garfein uzasadniał wniosek o odczytanie relacyi arcybiskupa-ks. Morawskiego do kuryi rzymskiej o prywatnym życiu ks. Stojałowskiego. Trybunał później poweźmie uchwałę i w danym razie zawezwie tłómacza, który relacyę tę z języka łacińskiego na polski przełoży. O godzinie $7^3/_4$ przewodniczący odroczył rozprawę do piątku.

Na dzisiejszej rozprawie przewodniczący zaznacza, że Trybunał postanowił przesłuchać dr. Danielaka i p. Antoniego Sciborę.

Dr. Dobija: Ponieważ nie ma jeszcze księdza prałata, przeto proszę o wstrzymanie rozprawy na 10 minut.

Przewodniczący odmawia, albowiem ubliżałoby to powadze sądu, gdyby czekał na strony.

Dr. Michał Danielak zeznaje, że ks. Stojałowski nie podburzał, o pałkach nic nie wie, bo nie był na odnośnem zgromadzeniu. Ks. Stoj. w swoich wystąpieniach zawsze był bardzo namiętny.

Ks. Stojałowski: Czy świadek widział w Łańcucie chłopów, uzbrojonych w kije?

Dr. Danielak: Nasz włościanin zawsze chodzi z kijem, więc i tam widziałem kije.

Dr. Garfein: Czy ks. Stoj. mówił w kościele o kwestyach politycznych.

Dr. Danielak: Mówię pod przysięgą, więc zeznaję, że mi się te kazania wydały bardzo nieodpowiedne.

Dr. Garfein: A czy ksiądz całował kobiety?

Dr. Danielak: Całował wszystkich kobiety i mężczyzn, a historyczne całusy te mogły być silnie agitacyjnemi.

Ks. Stojałowski: A czy widział p. świadek, żem całował kobiety?

Dr. Danielak: Niech mnie ksiądz nie ciągnie za język. Na zapytanie obrońcy zeznaje dalej dr. Danielak, że ks. Stoj. jest autorem znanej „instrukcyi“ zamieszczonej w *Wieńcu* dla świadków.

Przewodniczący odczytuje instrukcyę tę, polecającą świadkom, iżby zeznawali tak, aby „bliźnim nie szkodzić“.

Ks. Stojałowski przyznaje się do autorstwa tego artykułku z *Wieńca*.

Swiadek Antoni Scibora był na jednem zgromadzeniu w Łańcucie, na jednem w Nisku i nie widział pałek. Natomiast „odniósł wrażenie, że przemowy ks. Stoj. w kościele poruszały kwestye polityczne“.

Przewodniczący ogłasza uchwały Trybunału. Trybunał odmówił żądaniu ks. Stoj. o przesłuchanie posła Potoczka. Ks. Stojałowski żądał bowiem zawezwania tego świadka z powodu, iż nadszedł ze Lwowa z podpisem „Potoczek“ telegram, stwierdzający, że Potoczek nigdy nie mówił: „dlatego zerwaliśmy z karygodnym Stojałowskim, bo kochał nietylko nas, ale i nasze kobiety“. Otóż Trybunał nie ma pewności, czy ten telegram istotnie od posła Potoczka pochodzi. Następnie odmówił Trybunał żądaniu obrony o odczytanie kilkunastu różnych czasopism i relacyi ks. arcybiskupa Morawskiego.

Oskarżyciel i obrona stawiają wnioski w sprawie ułożenia pytań dla przysięgłych. O godzinie $10^1/_2$ przewodniczący odracza rozprawę do godziny 12 w południe.

O godzinie 1-szej odczytał Trybunał 7 pytań głównych i 7 pytań dodatkowych. Pytania te, odnośnie do obydwóch oskarżonych, dotyczą popełnienia drukiem występku obrazy czci z §§ 487, 488 i 491 k. k. i czy oskarżonym udał się dowód prawdy.

Odnośnie do Sułczewskiego, w liczbie zadanych 7 pytań mieszczą się także pytania, czy Sułczewski zaniedbał obowiązku dozoru, jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Prawo ludu“, przy którego zachowaniu inkryminowany artykuł nie byłby wydrukowany.

Po odczytaniu pytań zabrał głos ks Stojałowski i postawił wniosek, aby Trybunał, odnośnie do Sułczewskiego, cofnął postawione pytania o występek obrazy czci, a pozostawił tylko pytania o przekroczenie zaniedbania obowiązków odpowiedzialnego redaktora.

Trybunał uchylił wniosek oskarżyciela, jako już spóźniony, poczem, wysłuchawszy wniosków obrońcy dr. Garfeina, odroczył do 4 po południu rozprawę.

Po południu nastąpią wywody stron. Wyrok zapadnie prawdopodobnie bardzo późno w nocy.

KRONIKA.

Kraków, 24 marca

Następny numer naszego dziennika, ze względu na przypadające jutro w sobotę uroczyste święto Zwiastowania N. P. Maryi, wyjdzie dopiero w poniedziałek o zwykłej porze.

Nabożeństwo pamiątkowe ku uczczeniu 105tej rocznicy przysięgi Kościuszki w Rynku krakowskim odbyło się dziś o godz. 11 przed południem w kościele archiprezbiteryalnym N. P. Maryi. Mszę celebrował ks. Mianowski, podczas której na chórze odśpiewano mszę Singenbergera i pieśni narodowe. Kazanie wypowiedział ks. Wacław, kapucyn. Jako motto wziął sędziwy kapłan-patryota psalmy Jeremiasza i mówił głosem od łez wzruszonym o upadku Polski, przepowiedzianym przez Skargę, wyrażając zarazem nadzieję w odzyskanie niepodległości i samodzielnego bytu narodowego. Prześladują Polaków nietylko obce rządy, ale i obce narody, bo czują w nich potęgę, której nic złamać ani pokonać nie może. Kościuszko poświęcał się dla Ojczyzny, a poświęcenie to wielkiego bohatera płynęło z głębokiej miłosci. Pobudzeni jego przykładem, powinni Polacy złożyć sobie ślub miłości i przetrwać wszelkie prześladowania swych wrogów, mając przed sobą zawsze wielki ideał Kościuszkowski. Gdy odzyskamy wolność, narody nam zazdrościć będą naszych obecnych katuszy, jak dzisiejszy tryumfujący chrześcijanie zazdroszczą męczennikom za wiarę Chrystusa. — Słowa ks. Wacława wzruszyły wszystkich do głębi duszy. — Kościół był przepełniony. W prezbiteryum ustawiły się cechy ze sztandarami, prezydyum Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki, wraz z członkami wydziału, w nawie kościelnej młodzież szkolna. Wszyscy po skończonem nabożeństwie opuścili kościół pokrzepieni i podniesieni na duchu i podążyli w znacznej liczbie na Rynek, gdzie przy kamieniu pamiątkowym od ulicy Szewskiej, złożony został przez zarząd Towarzystwa Kościuszki piękny wieniec z liści lauru, palm i paproci, z szarfami o barwach narodowych. Kamień okolono wieńcem z zieleni.

Ś. p. Leonowi Chrzanowskiemu prezydent m. Krakowa p. Friedlein na odbytem wczoraj jawnem posiedzeniu Rady miejskiej poświęcił wspomnienie żałobne, którego członkowie Rady wysłuchali stojąc:

„W dniu 17 b. m. zakończył żywot doczesny w Szczodrkowicach, w Królestwie Polskiem, Leon Chrzanowski, były radca miejski, przeżywszy lat 76 wieku.

„Urodzony w r. 1823 w uroczym Ojcowie, wykształcił się w Krakowie i dowiódł całym swym żywotem, iż był godnym wychowańcem prastarej Jagiellońskiej szkoły.

„Odczuwając żywo, jak każdy młodzieniec, pognębienie i poniżenie nieszczęśliwej Ojczyzny naszej, miał udział w ruchu politycznym w r. 1846, wskutek czego opuścić musiał ziemię ojczystą i schronić się do Francyi, skąd dopiero w r. 1852 do miasta naszego powrócił, poświęciwszy się publicystyce.

„Znany powszechnie mieszkańcom miasta naszego ze swych uczuć patryotycznych, wybrany został w r. 1866 do świeżo ustanowionej Rady miejskiej, której też do roku 1896 bez przerwy był członkiem.

„Żyjąc w mieście naszem w czasach, kiedy Rzeczpospolita krakowska rządziła się na zasadach parlamentarnych i reprezentacyjnych, wniósł do nowo ustanowionej Rady miejskiej wraz z innymi, starszymi obywatelami, i zaszczepił poczucie godności reprezentacyj i takt, potrzebny poważnie urzędującemu zgromadzeniu. Przestrzegał też tych form parlamentarnych tak w sekcyi, jak i na posiedzeniach pełnych, aby powaga Rady miasta uszczerbku nie doznała.

„Należąc przez lat 30 bez przerwy do Rady, był przez cały ten przeciąg czasu nader gorliwym, pilnym członkiem sekcyi skarbowej, bacząc zawsze na to, aby w wydatkach miejskich przestrzegano ostrożnego i oszczędnego używania funduszami gminy.

„Wybrany w r. 1867 posłem do Sejmu, następnie w r. 1870 do Rady państwa, i tam był znowu gorliwym rzecznikiem spraw Krakowa.

„Jako prawy syn Ojczyzny, pragnący jej wyswobodzenia, parokrotnie tę miłość i przywiązanie do niej przypłacił więzieniem. Nic wszakże nie zdołało go zachwiać w dopełnieniu obowiązku względem Ojczyzny, rodaków i naszego miasta, które za swoje rodzinne uważał. Cześć pamięci zasłużonego męża!“

Koncert religijny. Na cele Towarzystwa św. Wojciecha urządza hr. Antoniowa Potocka, prezesowa Towarzystwa, w poniedziałek, dnia 27 marca 1899 r. w sali hotelu Saskiego, koncert religijny, w którym wezmą udział: pani Zdzisława Zawiłowska, oraz pp. dr Fr. Bylicki, Maryan Grodzicki, kapelmistrz J. N. Hock, dyrektor A. Steibelt, chór „Lutni“ i orkiestra 13 p. p. Program obejmuje: Bach: Preludium, Chorał i Fuga (odegra orkiestra); Wagner: Modlitwa Elżbiety (pani Zawiłowska); — *a)* Hymn św. Wojciecha „Boga Rodzico Dziewico“ (X w.), *b)* Jacobi: „Pax vobiscum“ i *c)* Palestrina: „Populo meus“ — odśpiewa chór „Lutni“); Ole-Bull: Adagio religioso (kapelm. Hock); Faure: „Allelnja“ (p. Grodzicki); Verdi: Arya z „Requiem“ (p. Zawiłowska); *a)* Gounod „Benedictus“ i *b)* Bizet: „Laudate“ (chór „Lutni“ z tow. orkiestry); Händel: Hymn z oratoryum „Estera“ (chór skrzypków, arfa i harmonium). — Początek o godz. pół do 8 wieczór.

Loterya spożywcza. W Wielki Czwartek dnia 30 b. m. odbędzie się w ujeżdżalni pod Kapucynami coroczna loterya spożywcza (święcone) na korzyść Zakładu św. Jadwigi. Początek o godzinie 2 po południu.

Następne panie mieć będą swoje stoły i pod ich adresem fanty na loteryę posyłać można: pp. Tadeuszowa Browiczowa, hr. Blanckenstein, Michałowa Chylińska, Michałowa Dziedusżycka, Janowa Federowiczowa, Marya Korytkowa, Edwardowa Koczyńska, hr. Łubieńska, Kaźmierzowa Laskowska, Olga Miączyńska, Platerowa, Eliza Pareńska, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Benedyktowa Tyszkiewiczowa, Zdzisławowa Włodkowa, hr. Stanisławowa Wodzicka, Krystyna Zaleska.

W Związku literackim mówił p. J. Kotarbiński o zbiorku poezyj Kasprowicza: „Krzak dzikiej róży“: Spostrzeżenia krytyczne prelegent przeplatał ustępami z omawianych poezyj, deklamacyami z taką szczerością i siłą, że wiele piękności odczytanych utworów było niemal rewelacyą dla słuchaczów. P. Kotarbiński wyróżnił i szczegółowiej zanalizował „Krzak dzikiej róży“, „Byłeś mi dawniej bożyszczem o tłumie“ i „Na wzgórzu śmierci“.

Drugi odczyt wygłosiła pani M. Wiśniewska o „Woźnicy Henschlu“ Hauptmana. Wychodząc z założenia, że każdy artysta odtwarza swój świat, swoją piękność odrębną, prelegentka wykazała, że takim światem samoistnego piękna jest w woźnicy Henschlu dusza bohatera, prosta i uczciwa dusza śląskiego chłopa, w którą przymieszka polskiej krwi rzuciła zaciętość długoletniej niewoli i sentymentalną zmysłowość słowiańskiej rasy, będące podkładem dramatycznych powikłań. Z niesłychaną prawdą psychologiczną przeprowadzony charakter bohatera daje skończony obraz duszy ludzkiej, doprowadzonej drobnemi nędzami życia do zupełnego rozbicia, którego ostatnim wyrazem — samobójstwo.

W dyskusyi wzięli udział: dr. I. Suesser, p. T. Miciński i prelegentka.

Następne posiedzenie Związku literackiego, na którem p. dr. I. Suesser wypowie odczyt o „Ochronie praw autorskich w Austryi“ odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek gł. 13).

Z Tow. muzycznego. Zapowiedziane wykonanie oratoryum p. t. „Wskrzeszenie Łazarza“ ks. Perosiego odłożonem zostaje na tydzień po Wielkanocy, z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

Odczyt. W sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w amfiteatrze Nowodworskim (w dawnem gimnazyum św. Anny) odczyt dr. Stanisława Stępińskiego „O szkolnych kasach oszczędności“ i t. zw. ćwiczeniach w oszczędności. Dochód na Towarzystwo „Szkoły ludowej“. Ceny miejsc: Miejsce siedzące 50 ct., bilet wstępu 20 ct., wstęp dla młodzieży szkolnej 10 ct. Bilety są do nabycia w księgarni p. S. A. Krzyżanowskiego, rynek, linia A-B, oraz przy wejściu na salę.

Walne zebranie członków krak. Tow. Zaliczkowego odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Szewskiej.

Z uniwersytetu. PP. Józef Sarkowski, koncypient dyrekcyi poczt, rodem z Tarnopola, i Kazimierz Kłodziński, auskultant sądowy w Krakowie, rodem ze Żywca, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Z teatru komunikują nam: Jutrzejsza premiera wniesie na scenę interesującą, dowcipu pełną historyę, odzianą w dworski ton i wytworną, najskromniejszych uszu nie rażącą wesołość. „Colinette“ uwieńczona ogromnym sukcesem i popularnością w Paryżu, wyszła z pod pióra p. Lenôtre, znanego współautora „Madame Sans Géne“ i wiele z wspomnianą sztuką ma podobieństwa, należy więc jako „komedya intrygi“ do najbardziej uznanego przez publiczność naszą rodzaju. Odniosła zwycięstwo nad „Pamelą“ Sardou, a to głównie dzięki popisowej roli króla Ludwika XVIII, którą u nas odtworzy p. Kamiński. Daje wreszcie pole do rozwinięcia całego przepychu stylowych toalet kobiecych, które dla nas wykonane zostały w znacznej części według wzorów p. Jhana w Paryżu. „Colinette“ powtórzoną będzie w niedzielę i we wtorek.

Zmarli. Jan Garliński, obywatel m. Podgórza, zmarł w Krakowie w 65 roku życia.

Składki. Jako pozostałość ze składki na wieniec dla ś. p. Henryka Schatza, rygor. med., złożyli koledzy na cele Towarzystwa Rygorozantów sumę 15 złr.

Pomór na kury. Donoszą nam, że w całej okolicy Krakowa wybuchła epidemia na kury. Wedle orzeczenia prof. Bujwida, ma być gruźlica powodem epidemii. Spostrzeżono nadto, że wrony i wróble także padają nieżywe w powietrzu. W kilku wsiach do rzadkości należy już okaz żywej kury.

Bankructwo. Eskonterzy wekslowi, Hirsch i Lazar Mayersdorf w Krakowie zawiesili wypłaty. Pasywa wynoszą z górą 300.000 złr. Bankructwo to zostaje w związku z samobójstwem posła Wiktora, którego weksle eskontowała ta firma, i z bankructwem budowlanem w Przemyślu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że upadek Mayersdorfów pociągnie za sobą także inne bankructwa.

Przed świętami, jak gdyby odnowione zostały wystawy kupców krakowskich i oglądać na nich można różnorodne świeże, najnowsze, sezonowe towary. Święta Wielkiejnocy bardziej od innych są u nas przyjemnemi dla smakoszów, aby nie powiedzieć żarłoków. Cukiernie oprócz ponętnych baranków i jajek arcy-słodkich, zaopatrzone w obfite zasoby bombonierek i podarunków świątecznych. Przy okazyi nadmienić wypada o pewnej pożytecznej inowacyi, przez główne firmy cukiernicze krakowskie wprowadzonej. Oto ma Kraków bomboniery własne, — pudełka z białego drzewa, ładnie wykonane, a przykrycie takiej bombonierki zdobią olejno lub wodną farbą malowane, trwałe, nieraz wcale udatne widoki wspaniałych zabytków miasta, jak kościołów, gmachów, bramy Floryańskiej, Rondla, ratusza etc. Takie pudełeczko, oprócz słodkiej zawartości, jest rzeczywiście pamiątką z Krakowa. Młodzi kandydaci na artystów malarzy w przemyśle tym mają nie sowity, wszakże pożądany zarobek, to też pragnąć trzeba, aby nietylko cukiernicze wyroby, lecz np. bakalie, owoce kandyzowane i t. p. delikatesy w takich pudełkach pakowano.

Handel p. Hawełki w Krakowie „pod palmą“ posiada istotnie palmę pierwszeństwa pośród naszych handlów delikatesów. Wystawa tej firmy imponować może doborem i gatunkiem towarów bywalcom światowym. Pierwszą tego rodzaju pod względem zaszczytnego rozgłosu firmę, objął przed laty po niezapomnianym w sferach kupiectwa krakowskiego ś. p. Antonim Hawełce, p. Franciszek Macharski, długoletni wspólnik i prowadzi ją istotnie dzielnie, chlubnie, podnosi, rozwija, zadziwia najlepszą wolą utrzymania się na wysokości, pokonywania konkurencyi rzetelnością i zapobiegliwością. Taki handel mógłby może i w opakowaniu swoich ponętnych towarów odrębną cechę zachować. Pudełka firmy własnej, z cechą Krakowa, z towarami uznanej dobroci, byłyby także drobną pamiątką, pożądaną dla osób chwilowo do Krakowa przybywających. Na ten temat pisaćby można wiele, bo to jest prawdą, iż niemal obowiązkiem jest kupców krakowskich, jak to się zagranicą z pożytkiem praktykuje, nadawać handlom swoim, o ile to możebne, cechę swojską, miejscową.

Słyną dotąd doskonałe wyroby masarzy krakowskich słynie miód krakowski starych firm, — niechże więc przybywa tych artykułów spożywczych, z cechą krakowską — i niech je połykają i Krakowianie i rodacy innych dzielnic, bo na apetycie Polakom nie zbywa, szczególnie podczas świąt Wielkiejnocy.

Śledztwo przeciw p. Zimie. *Dziennik Polski* donosi: Jedno z pism porannych doniosło, że rozprawa przeciw p. Zimie, byłemu dyrektorowi lwowskiej Kasy oszczędności, odbędzie się w lipcu b. r. przed przysięgłymi w Krakowie. Na podstawie dokładnych informacyj możemy stwierdzić, iż śledztwo w tej sprawie toczy się bardzo żywo, do tej pory jest już w połowie, ale mimo to trudno przypuścić, aby sędzia śledczy tak szybko się mógł

uporać, aby już w lipcu mogła odbyć się rozprawa. O delegowaniu sądu krakowskiego na razie nie ma mowy, gdyż dopóki śledztwo nie jest ukończone i oskarżenie nie zredagowane, dopóty nie może być podniesiona kwestya delegowania sądu. P. Zima, który w pierwszych dniach po swem aresztowaniu całą siłą woli trzymał się jako tako, obecnie jest mocno przygnębiony. Położenie, w którem się znalazł, złamało go zupełnie fizycznie i moralnie i jak boleśnie je odczuwa dowód w tem, iż ustawicznie płacze. Nadto jest poważnie chory, a więzienie stan ten jeszcze pogarsza. Drugi uwięziony, p. Wędrychowski, jest zdrów, tylko mocno przygnębiony.

Regulacya Przemszy wywołała, jak już donosiliśmy, konieczność regulacyi granicy austryacko-pruskiej. Obecnie wniesiono do sejmu pruskiego odnośny projekt ustawy, wedle której kawałki gruntów, leżące obecnie na prawym brzegu Przemszy, a które dawniej należały do Austryi, przechodzą na wieczystą własność Prus, przeciwnie zaś, kawałki, znajdujące się teraz na lewym brzegu tejże rzeki, choć były dawniej częścią terytoryum pruskiego, stają się własnością Austryi.

Sprzeniewierzenia na kwotę 8900 złr. dopuścił się w Budapeszcie główny akwizytor Towarzystwa ubezpieczeń „Germania", przywłaszczywszy sobie kancyę agentów tegoż Towarzystwa. Nisumienny urzędnik, nazwiskiem Dezyderyusz H[illegible]vath, został aresztowany.

W Krośnie w dniu 19 b. m. odbyło się nader udatne przedstawienie amatorskie w sali Sokoła. Dochód przeznaczono na dokończenie budowy własnej siedziby „Sokoła". Amatorowie z życiem i werwą odegrali „Wicka i Wacka" Z. Przybylskiego. Widowisko zadowolniło zupełnie licznie zebraną publiczność.

Dnia 18 b. m. żegnało grono co najmniej 50 osób przeniesionego na emeryturę naczelnika poczty p. Góralckiego, który uprzejmością, wyrozumiałością i prawdziwie obywatelskiem zachowaniem się zaskarbił sobie uznanie i szacunek obywateli.

Śniatyn, 23 marca. (Kor. *N. Reformy*) W kopalniach węgla Szczepanowskiego i Sp. w Dżurowie wróciły stosunki zupełnie normalne, a pełny ruch w tych dniach zostanie przywrócony. Robotnicy zamiejscowi wszyscy zostali zaspokojeni i opuścili kopalnię, miejscowi stawiali żądania wygórowane i sprzeciwiające się ustawie, skutkiem czego zostały odrzucone. Administracyę kopalń powierzono w ręce energiczne i jest nadzieja, że kopalnia, przez jakiś czas w zastoju będąca, zacznie większe niż dotychczas dawać dochody.

W Stanisławowie odbędzie się w sobotę d. 25 b. m., na dochód uniwersytetu ludowego, w sali „Sokoła" wykład inżyniera Libańskiego ze Lwowa p. t. „Słońce, ziemia i księżyc". Wykład będzie połączony z ruchomemi obrazami świetlnemi.

O podejrzanym wypadku choroby, na którą miał zapaść służący zakładu bakteryologicznego w Wiednin, o czem doniosły wczorajsze telegramy, piszą dziś z Wiednia:

„*W. Abendpost* stwierdza, iż rzeczywiście rozchorował się nagle służący wymienionego zakładu, Schneider, onegdaj wieczorem, lecz temperatura jego ciała była bardzo nieznacznie podniesioną. Schneider, którego natychmiast odosobniono, nie miał wczoraj wcale gorączki i czuł się zupełnie dobrze; dziś rozpocznie on prawdopodobnie spełniać swe obowiązki służbowe."

Tak więc, przynajmniej na podstawie pourzędowego sprawozdania, widmo dżumy ominęło tym razem stolicę Austryi.

Ze Stowarzyszeń.

= **Krak. Towarzystwo techniczne.** W poniedziałek 27 b. m. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu przy Rynku gł. l. 17 II piętro, posiedzenie Towarzystwa. Na porządku obrad: 1) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia. 2) Inżynier Stefan Kossuth mówić będzie o czynnościach stałej delegacyi III Zjazdu techników polskich i Towarzystwa politechnicznego. 3) Sprawozdanie nadinżyniera Stanisława Świerzyńskiego z konferencyi o kanałach spławnych, odbytej w Wydziale krajowym dnia 25 marca 1899 r. 4) Pogadanka o szkicach „Domu Narodowego w Cieszynie", przysłanych na konkurs. 5) Wnioski członków.

= **Nadzwyczajne zgromadzenie „Koła mieszczańskiego"** w celu zmiany statutu odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Koła. Wydział, zapraszając niniejszem członków na zebranie, nadmienia, że w razie braku kompletu odbędzie się następne tego samego dnia o godz. 5 po południu bez względu na ilość członków.

= **Walne zgromadzenie członków Oddziału wioślarskiego** Towarzystwa gimn. „Sokół" w Krakowie odbędzie się w niedzielę 26 b. m. w sali „Sokoła" o godz. 11 rano. Udział brać mogą także i ci, którzy mają zamiar w tym roku zapisać się do Oddziału wioślarskiego. Członkowie Oddziału zechcą pod rygorem karności sokolej przybyć jak najliczniej, ponieważ ważne sprawy przyjdą pod obrady. Naczelnik *J. Rudnicki.*

= **W Stowarzyszeniu izr. młodzieży handlowej** w sobotę 25 b. m. odbędzie się o godz. $2^1/_2$ po południu w lokalu własnym nadzwyczajne walne zgromadzenie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór sekretarza. 2) Uzupełniający wybór dwóch wydziałowych. 3) Wnioski i interpelacye.

Z kalendarza. W piątek 24 marca: *Wig. 7 Bol.* N. M. Panny i Gabryela Arch.; w sobotę 25 marca: **Zwiastowanie N. M. P.**, w niedzielę 26 marca: Teodora i Olimpii.

Wschód słońca o g. 5 m. 32, zachód o g. 5 m. 59; długość dnia g. 12 m. 27.

Z krakowskiego obserwatoryum.

Dnia 23 marca dosyć pogodnie, termometr od —6,0° doszedł do +4,8° C. Barometr jeszcze opada.

Dnia 24 marca o godzinie 7 rano stan barometru był 734,8 mm., termometru —2,6° C. Wiatr północno zachodni.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę 25 marca: „Colinette", komedya w 4 aktach J. Lenôtre i G. Martin (nowość)

W niedzielę 26 marca: „Colinette", komedya w 4 aktach J. Lenôtre i G. Martin (po raz 2).

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Przypominamy, że prenumeratorzy *Nowej Reformy* nabywać mogą po znacznie zniżonych cenach czasopisma:

„Nowe Mody"

ilustrowany dwutygodnik, wychodzący we Lwowie, od 1 października 1896 roku znacznie powiększony, abonenci *Nowej Reformy* **tak miejscowi, jak i zamiejscowi,** otrzymywać mogą po 1 złr. 20 ct. kwartalnie.

Dwutygodnik humorystyczny

„Śmigus"

otrzymywać mogą prenumeratorzy *N. Reformy* po zniżonej cenie 90 ct. kwartalnie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Z teatru.** Wczoraj wznowiono grywaną niegdyś z dużem powodzeniem komedyę Zalewskiego „Artykuł 264", jeden z najlepszych i najpopularniejszych utworów tego autora. Mimo niezaprzeczonych zalet wykwintnego dyalogu, zręcznej scenicznej roboty i wybornego rysunku kilku postaci komedyi, sztuka ta dziś po upływie lat 20 trąci już myszką, literacka metoda autora wydaje się nieco przestarzałą, modernizm obcy i swojski urobił gust nasz na inną modłę. Nie wyklucza to jednak, że „Artykuł" wywoływał żywą w audytoryum wesołość, że salwy śmiechu goniły się często, że wyborne wykonanie kilku ról często podkreślane było oklaskami.

Rej wiodła w tej wybornej galeryi typów p. **Wojnowska** jako Kukszowa, budząc swą świetną, pełną głębokiej i dosadnej charakterystyki grą żywe objawy zadowolenia. Obok niej skupiał na sobie zainteresowanie p. **Siemaszko**, doskonały jako rejent Turcza, p. **Sobiesław** jak zawsze wyborny, chłodny amant, p. **Mielewski** jako małżonek dopominający się o przywrócenie praw. P. **Zapolska** jak zawsze ze znaczną finezyą traktowała rolę Joanny. Epizodyczne role dobrych znalazły wykonawców w pp. **Romanie** i **Przybyłowiczu**. Publiczność licznie zgromadzona opuszczała teatr z uczuciem żywego zadowolenia, że po dziwolągach symbolistycznych zawitał nareszcie na scenę utwór przystępny dla zwykłych śmiertelników. *W. Pr.*

Dział ekonomiczny.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx). Dnia 23 b. m. dostarczono 3734 cieląt, 1307 żywych świń, 1883 świń bitych, 3235 bitych owiec i 288 jagniąt. Płacono za kilogram: bitych cieląt po 40 do 46 ct., pierwszej jakości po 48 do 60 ct., przednich po 62 do 66 ct., żywych cieląt po — do — cent., pierwszej jakości po — cent. do — ct., przednich po — ct. do — ct.; świnek po 38 ct. do 46 ct., bitych ciężkich świń 46 ct. do 54 ct., prosiąt od 48 ct. do 60 ct., wyjątkowo po — ct., a bitych owiec od 35 ct. do 42 ct. Jagnięta płacono po 5 złr. do 14 złr. za parę. Tendencya: stała, ceny poszły w górę.

Sejm.

(Telefoniczne sprawozdanie „N. Reformy".)

Lwów, 24 marca. Początek posiedzenia o godz. 10 min. 45. Przystąpiono odrazu do porządku dziennego.

Gminie m. Mielca zezwolono na pobór podatków od piwa i miodu, gminie m. Drohobycza na pobór myta na drodze schodnickiej. Następnie uchwalono projekt ustawy, normującej sprawę wynagradzania za naukę religii.

W myśl sprawozdania komisyi bankowej (ref. **Skałkowski**) uchwalono rozszerzyć gwarancyę kraju za wkładki oszczędnościowe w Banku krajowym do wysokości 6,000.000 złr. i zezwolić na wydawanie asygnat do wysokości 2,000.000 złr.

Z kolei przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi kolejowej w sprawie petycyi hr. Zamoyskiego o połączenie kolejowe Zakopane Suchahora i petycyi gminy Nowy Targ o połączenie kolejowe z Węgrami przez Nowy Targ.

P. **Bednarski** przemawia przeciw połączeniu z Węgrami przez Zakopane, co możeby spowodowało większy napływ turystów, ale nie przyczyniłoby się tak do podniesienia ruchu handlowego, jak drogą przez Nowy Targ. Mowca przedstawia terytoryalną podatność drogi Nowy Targ Suchahora i sądzi, że w tym duchu, a nie jak chce komisya, rozwiązać należy tę sprawę.

Chamiec oświadcza, że osobiście jest za budową drogi przez Zakopane, jednakże sądzi, że droga przez Nowy Targ byłaby rentowniejszą.

Weigel zaznacza, że ze względów ekonomicznych byłoby może wskazane poprowadzenie drogi przez Nowy Targ, jednakowoż względy patryotyczne i polityczne nakazują głosować za połączeniem kolejowem przez Zakopane.

Biliński polemizuje z Chamcem co do rentowności kolei przez Zakopane i z Bednarskim co do terytoryalnej podatności drogi przez Nowy Targ. W Kole polskim przeważyło zdanie na korzyść Zakopanego, Sejm powinien iść z reprezentacyą poselską w Wiedniu ręka w rękę. Jest to kwestyą honoru narodowego, aby połączyć Galicyę z Węgrami przez Zakopane.

Średniawski oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad temi sprawami i jasne określenie stanowiska, czy kolej ta ma być dla turystów, czy też dla ruchu handlowego.

Po przemowach posłów **Skałkowskiego** i **Jaklińskiego** uchwalono oświadczyć się za budową kolei Zakopane-Suchahora i w tym celu upoważnić Wydział krajowy do finansowego poparcia budowy.

Rozprawa budżetowa.

W dalszym ciągu przystąpiono do rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu funduszów krajowych na r. 1899.

Barwiński podnosi, że podczas sesyi bieżącej daje się zauważyć w Sejmie silne przygnębienie z powodu fatalnego położenia finansowego i możliwości rychłego deficytu. Wydatki wzrastają, a źródła dochodu wysychają. Wielka własność w Galicyi nie znajduje się w kwitnącym stanie; średnia własność ziemska uciskana jest przez podatki, włościanie doznają trudności na punkcie kredytu. Dobrze, że choć załatwiono pomyślnie sprawę kas Raiffeisena. Mowca oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

Andrzej **Potocki** zaznacza, że w bieżącej sesyi wszystko obraca się około kwestyi finansowej. W budżecie konstatujemy olbrzymi wzrost w wydatkach, podczas gdy dochody się zmniejszyły. Główne wydatki poniesiono na cele oświaty, aczkolwiek nie uwzględniono w budżecie jeszcze nowych wydatków, związanych z uchwałą dotyczącą podwyższenia płac nauczycielskich. Na polu szkolnictwa idziemy szybkim krokiem naprzód, szybciej, niż Czechy. Mowca zastanawia się następnie nad przemysłem w Galicyi, który jest tak słabym, tak niewydatnym. Brak nam ludzi, brak nam sił krajowych, któremibyśmy zapełnić mogli nasze fabryki. W Królestwie Polskiem jest zupełnie inaczej. Potrzeba i u nas tego posiewu dobrej woli, a siły się znajdą.

Mowca sądzi, że należy dodatków do podatków ciągle nie podwyższać, a aby wydatkom sprostać, proponuje przez lat 10 *anticipando* brać z funduszu propinacyjnego 500.000 złr. W końcu sądzi mowca, że należałoby zaprowadzić **monopol wódczany** i życzy sobie, aby Wydział krajowy w tej sprawie odpowiednie przedsięwziął studya.

Średniawski omawia wyzysk chłopa przez żydów, odpiera zarzut, czyniony stronnictwu ludowemu, jakoby było judofilskie. Obszernej poddaje krytyce zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Galicyi, za co odpowiedzialność spada na stronnictwo krakowskie. Poseł mówi dalej o „świętej karczmie", o nieszporach frysztackich, gdzie tyle krwi niewinnej popłynęło. Ukarano tu ślepy miecz, nie rękę. Dalej omawia niski stan moralności społecznej, roztrząsa aferę Kieszkowskiego i zajścia w gal. Kasie oszczędności.

„Upadliśmy moralnie i etycznie; panowie jeżdżą do Monte Carlo, a w kraju nie chcą pracować". Mowca rozwodzi się dalej nad maltretowaniem ludu przez władze tak, jak gdyby lud ten istniał dla władz, a nie władze dla ludu. Oświadcza w końcu, że będzie głosował za budżetem.

Górski omawia sytuacyę w kraju i polemizuje z Średniawskim. Zaznacza, że miraże i nadzieje, przywiązywane do Galicyi podczas wystawy krajowej we Lwowie pierzchły. Gdy staniemy przed trybunałem historyi, smutnie wyglądać będziem. Powiedzą nam: „Mieliście rząd autonomiczny polski, cóżeście uczynili? Pogrążyliście kraj w moralny upadek". Powinniśmy zło starać się naprawić i wziąć się do tego ze wszystkich sił.

O godzinie 3 minut 15 marszałek odracza rozprawę do godziny 8 wieczór.

Odbędzie się dalszy ciąg rozprawy budżetowej. Do głosu zapisani pp. **Styła** i **Romanowicz**.

Lwów, 24 marca. *(Telefonem)* Jutro zbiera się Koło sejmowe polskie dla obrad nad *lex Urbański.*

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy".

Lwów, 24 marca. *(Telefonem.) Przegląd* donosi, że **spór na politechnice** został zakończony. Rektor politechniki wdrożył śledztwo i uznawszy trzech uczniów winnymi kradzieży rysunków, wydalił jednego na 1 półrocze, drugiego na 2, trzeciego na 3 półrocza. Śledztwa w tej sprawie i wyroku w tym duchu żądali dawno słuchacze politechniki i żądanie to swoje uzasadnili w wyroku sądu polubownego. Również rektorat pozwolił na korzystanie z sali w gmachu politechniki Tow. bratniej pomocy do 4 kwietnia, w którym to czasie Towarzystwo przenosi się do innego lokalu.

Za wybryki na wiecu relegował rektorat politechniki nadzwyczajnego słuchacza Siedleckiego na 1 półrocze (postawił on wniosek, aby wiec wezwał rektora Bisanza do złożenia godności rektorskiej); dwóch uczniów otrzymało naganę przez rektora wobec dziekanów z zagrożeniem, że za najmniejszem wykroczeniem będą wydaleni z zakładu, dziewięciu słuchaczy otrzymało naganę przez rektora, czterech przez dziekanów.

Do strejku uczniów, zdaje się, nie przyjdzie.

Lwów, 24 marca. *(Telefonem) Dziennik Polski* donosi, że prokuratorya państwa zaniechała śledztwa w sprawie listu po śp. Krzyżanowskim.

Nowy Sącz, 24 marca. Za okradzenie kościoła skazano tu niejakiego **Kienzlera** na 7 lat więzienia.

Nowy Sącz, 24 marca. Zawezwano konsulat austryacki w Warszawie, aby przesłuchał pięcioletnią córeczkę Górskiej, świadka czynu Doskowskiego.

Wiedeń, 24-go marca. *Wiener Ztg* donosi, że cesarz nadał starszemu komisarzowi krakowskiej dyrekcyi policyi, Janowi **Kostrzewskiemu**, tytuł cesarskiego radcy, z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 24 marca. *(Telefonem.)* Obiega tu pogłoska, że stanowisko drugiego prezydenta senatu w najwyższym trybunale **Lemayera** jest zachwiane, powód upatrują w znanym wyroku trybunału o subwencyach miejskich na budowę kościołów.

Wiedeń, 24 marca. *(Telefonem.)* Ponieważ czas trwania prowizoryum budżetowego, wydanego w grudniu 1898 r. na podstawie §. 14, kończy się z dniem 1 kwietnia br., więc w najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie cesarskie z prowizoryum budżetowem na dalsze 3 miesiące.

Berlin, 24 marca. Podsekretarzem stanu w ministerstwie oświaty mianowany został na miejsce **Weyraucha** starszy tajny radca rządowy v. **Bartsch**.

Wrocław, 24 marca. W fabryce prochu **Gütttern, w Follmersdorfie**, nastąpił wybuch. Jeden z budynków zburzony został doszczętnie, dwóch robotników zginęło.

Paryż, 24 marca. Na dzisiejszej radzie ministrów oświadczył minister spraw zagranicznych, **Delcassé**, że w poniedziałek przedłoży w Izbie i w senacie tekst **układu angielsko-francuskiego**.

Minister wojny, **Freycinet**, zaznaczył, że przyczyna wybuchu w **Bourges** nie została dotąd należycie wyświetloną. Przypuszczać jednak można, że spowodowała go nieostrożność. Zaprowadzono obecnie najdalej sięgające środki ostrożności i pomnożono personal dozorujący.

Madryt, 24 marca. W **Saragossie** odbył się wiec socyalistów. Podczas obrad tego wiecu mowcy napadali gwałtownie na obecny gabinet i na projektowane przez Izby handlowe hiszpańskie reformy finansowo-ekonomiczne.

Nowy Jork, 24-go marca. W miejscowości **Hamptun** wyleciała w powietrze fabryka prochu. Szczegółów brak do tej chwili. Stu ludzi odniosło ciężkie uszkodzenia, 1000 domów jest zburzonych.

Sejmik posłów młodoczeskich.

Praga, 24 marca. Wczoraj odbyło się w **Karlinie**, okręgu wyborczym ministra **Kaicla**, zgromadzenie wyborców, na którem przemawiał p. **Engel**. Rzekł on, iż nie może dać wiary pogłoskom, jakoby hr. Thun wydać miał rozporządzenia językowe na podstawie §. 14, gdyż zaręczał on osobiście Czechom, iż kwestyę językową załatwi jedynie w porozumieniu z obu stronami interesowanemi. Hr. Thun jest człowiekiem honoru i nie należy przypuszczać, aby złamał dane słowo. Mowca jest przekonany, że Czesi wezmą chętnie udział w konferencyi ugodowej, gdyby ją hr. Thun zwołał. Czy Niemcy zrobiliby to samo — to rzecz inna.

Brzeznowsky przypomina, że hr. Thun zna stosunki czeskie zbyt dobrze, aby przypuszczać mógł, iż niezałatwiwszy sporów językowych utrzyma się na stanowisku prezydenta ministrów. Z rozterki czesko-niemieckiej korzystają Prusy, które czychają tylko na zajęcie Czech. Mowca był w Rosyi i tam nabrał przekonania, że Czechy upaść nie mogą.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, wyrażającą posłom czeskim w ogólności a ministrowi Kaiclowi w szczególności wotum zaufania.

Stan zdrowia papieża.

Kolonia, 24 marca. Według doniesienia *Köln. Ztg*, wieści, jakie doszły do Paryża o stanie zdrowia papieża, stwierdzają, że papież nie odzyskuje sił, cierpi często na bezsenność i bardzo mało przyjmuje pożywienia. Audyencye ograniczają się tylko do krótkich przedstawień. Podczas audyencyi papież pozostaje w pozycyi leżącej na sofie.

Zmniejszają się także siły umysłowe. Rana po operacyi pozostaje wciąż jeszcze otwarta. Stan papieża jest przedmiotem ogólnych rozmów i sprawia kardynałom wiele strapienia.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 24-go marca. *Figaro* przypomina, że *Idep. belge* doniosła, iż pewien oficer francuski, który należał do sądu nad Dreyfusem 1894 r., po powrocie z Madagaskaru wyznał pewnemu byłemu gubernatorowi, mieszkającemu w **Ecouen**, iż **przekonany jest o niewinności Dreyfusa**, gdyż skazano Dreyfusa jedynie na podstawie zapewnień **Henry'ego**, złożonych pod przysięgą. *Figaro* nadmienia, iż owym oficerem, który należał do sądu Dreyfusa, może być tylko kapitan **Freistatter**, a owym gubernatorem, któremu się tenże zwierzał, — **Lanessan**.

Paryż, 24 marca. Sędzia śledczy **Fabre** ukończył śledztwo co do rozmaitych lig, z wyjątkiem ligi antysemickiej.

Śniegi i mrozy.

Lwów, 24 marca. Tej nocy spadł tutaj obfity śnieg.

Wiedeń, 24 marca. *(Telefonem).* Dziś panuje tu dotkliwe zimno. Zrana było 7° Cels. mrozu. Spadł śnieg.

Budapeszt, 24-go marca. W całych Węgrzech spadły obfite śniegi. W niektórych miejscowościach śnieg dochodzi do wysokości 2 metrów. W miejscowości Szenely śnieg zasypał domostwa.

Po zamknięciu numeru.

Lwów, 24 marca. *(Telef.) Gazeta Lwowska* donosi: W dziennikach krakowskich pojawiła się wiadomość, jakoby delegat Laskowski wydał do zarządów szkół średnich reskrypt, grożący interwencyą policyi w razie, gdyby przydybała uczniów palących papierosy.

Zasięgnąwszy informacyi w kompetentnem miejscu zapewnić możemy, że wiadomość ta jest mylną i że reskrypt tego rodzaju wydany nie był. (Na wszelki sposób zaprzeczoną może być forma, lecz nie treść rozporządzeń, które w szkołach wobec wszystkich uczniów odczytane zostały. *Przyp. red.*).

Dyrekcya policyi — pisze dalej *Gazeta Lwowska* — zawiadomiła jedynie dyrekcye szkół średnich, że uczniowie w miejscach publicznych palą papierosy i wywołują tem zgorszenie, przyczem zarządzenie środków zaradczych pozostawiła zarządom szkół. Nikt więc nie groził tutaj interwencyą policyi.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi.)

Pewne wyleczenie. Wszycy, którzy w skutek złego trawienia i zatkania doznają wzdęcia, bólów głowy, nie mają apetytu i dokuczają im inne dolegliwości, wyleczą się zupełnie, używając **prawdziwych Seidlickich proszków Molla.** Cena pudełka wraz z opisem użycia 1 złr.

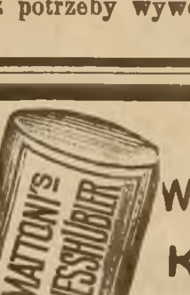
Codziennie wysyła za pobraniem pocztowem A. MOLL, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Wiedeń, Tuchlauben Nr 9. Uprasza się w składach materyałów, w aptekach i handlach **żądać wyraźnie wytworów Molla z znakiem ochronnym i podpisem.** Główne składy w Galicyi znajdują się u firm, podanych w ogłoszeniu, na ostatniej stronie.

Koncypient z egzaminem adwokackim poszukuje posady.

Wiadomość: Agencya dzienników, Lwów, Pasaż Hausmanna L. 9.

Zwracamy uwagę na umieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie **Salonu Mód Mme Kunze w Krakowie.** Panie mają możność ubierać tam swe główki w wytworne arcydzieła sztuki i fantazyi w kraju, bez potrzeby wywożenia pieniędzy za granicę.

BACZNOŚĆ NA TEN



WYPALONY KOREK!

Skład fortepianów
W. BARABASZ i Sp.
Kraków, Rynek, 39. 17

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowemi zajmuje
Woda Krondorfska
alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.
Główny skład: **Kraków, ulica Poselska, L. 15.** 23 26 26

BANK GALICYJSKI dla HANDLU i PRZEMYSŁU w Krakowie Nr 25

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 24 marca 1899.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	101	05
„ „ srebrna	100	90
4% renta austryacka złota	120	30
4% „ „ koronowa	100	90
4% „ węgierska złota	119	75
4% „ „ koronowa	97	60
Akcye Banku austro-węgierskiego	923	—
„ kredytowe	367	50
Londyn	120	50
Marki	59	—
20-to Markówki	11	78
20-to Frankówki	9	$55^1/_2$
Włoskie banknoty	44	40
Dukaty	5	67
Węgierskie Losy Premiowe	163	—
Losy tureckie	62	30
Akcye Anglobanku	155	75
„ Unionbanku	323	25
„ Bankverein	278	50
„ Laenderbanku	242	55
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	293	75
„ „ Południowej	64	25
„ „ Elbethal	256	—
„ „ Nordbahn	3375	—
„ „ Staatsbahn	363	50
„ „ Alpine	249	50
„ Tureckie Tabaczne	133	75
Ruble	127	—
Berlin, 24 marca 1899.		
Banknoty austryackie	169	60
Krótki Wiedeń	169	20
Banknoty rosyjskie	216	—
Krótka Warszawa	—	—
$4^1/_2$% Listy polskie	100	40
Renta włoska	94	80
Akcye kredytowe austryackie	231	—
Ruble Ultimo	216	—
Wiedeń, 23 marca 1899.		
Spirytus gotowy	18	—
Cena nafty	18	40
Pszenica na jesień	9	74
Żyto na jesień	8	05
Owies na jesień	6	05
Kukurudza	4	84

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 23 marca 1899 roku, godz. 1 w południe.

	Złr. wal. austr. płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	127	25	127	75
Marki niemieckie	58	90	59	20
Franki papierowe	47	65	48	05
20-to frankówki w złocie	9	54	9	59
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip.	100	—	111	
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku hip.	100	15	100	75
4% „ „ „ „	96	50	97	50
$4^1/_2$% Listy zastawne Banku kraj.	100	50	101	50
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	50	98	50
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	50	98	50
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie	95	50	96	50
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	98	—	98	75
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97	—	98	—
4% Pożyczka miasta Lwowa	94	—	95	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	102	—	103	—
$4^1/_2$% „ „ „	100	50	—	—
4% Obligacye kolejowe	97	25	98	25
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	27	—	28	—
„ „ Stanisławowa	54	—	60	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „ „	377	—	387	—
„ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	200	—	207	50
Akcye kolei Karola Ludwika	210	—	211	50
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy.	292	50	293	75

APTEKARZA SCHNEIDA

ziółka

przeciw

KASZLOWI

i proszki przeciw katarowi

wyrobu

apteki św. Jerzego,

Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33,

przyrządzone podług przepisu lekarskiego, **dobroczynne są dla organów oddechowych, usuwają flegmę, uśmierzają kaszel**, łagodzą chrypkę i **usuwają drapanie w gardle.** — **Proszki** 50 ct., a należące do tego ziółka 50 ct., pocztą o 20 ct więcej na opakowanie (bez opłaty pocztowej). Wysyła się pocztą najmniej 2 paczki.

St. Georgs-Apotheke, Wiedeń, V/2, Wimmergasse Nr. 33.

W **Krakowie** w aptece **E. Hellera**, dawniej Stockmara.

Zwracać uwagę na znak ochron. i żądać zawsze środków przeciw kaszlowi z apteki ś. Jerzego.

Ogłoszenie to należy wyciąć i zachować. 186 14 0

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie,

ulica Karmelicka Nr. 66,

ma parcele budowlane zaraz do sprzedania osobno, lub całą realność — z powodu zamierzonego przeniesienia Zakładu do realności w Nowej wsi narodowej. 675 4 5

Stanisława Sadowska

Magazyn i Pracownia

Sukien męskich

(prowadzący interes, jak przedtem, tak i teraz A. Sadowski)

w Krakowie, Rynek 46, linia A—B, obok Hotelu Drezdeńskiego,

Skład Kortów i Sukna,

poleca Szan. Publiczności skład swój zaopatrzony na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich i krajowych najwięcej renomowanych. 642 6 10

Handel win, towarów kolonialnych i **konces. sprzedaż wódek** jest z powodu wyjazdu właściciela bardzo tanio do sprzedania lub wydzierżawienia. Handel ten jest położony w miejscowości nader ożywionej przez kopalnie nafty, gdzie tak właściciele jak też urzędnicy i robotnicy materyalnie b. dobrze stoją. Widoki znacznych zysków zapewnione. Potrzebna gotówka 6000 złr. Bliższych wiadomości udzieli **Stanisław Śliwiński w Schodnicy.** 726 2 5

Do Ameryki

a mianowicie do:

Kanady, Nord-Dakoty, New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Baltimore, Teksas itp. 481 6 10

przewozi posp. i pocztowemi parowcami

najtaniej

rządownie koncesyonowane

„Anglo-kontynentalne biuro podróżne"

w Rotterdamie, Glashaven 24, Holland.

Podróż morzem tylko 5 do 5½ dni.

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

68 26 40

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego Dra Müllera traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 188 13 52

Curt Röber, Braunschweig.

VICHY SZTUCZNA WODA GRANDE-GRILLE CÉLESTINS 50% tańsza od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Sporządza pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych 614 3 0

pod firmą

K. Rząca i Chmurski, Kraków.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Leśnictwo Zassów

(o. p. ZASSOW, stacya kolei i telegr. CZARNA),

wysyła za zaliczką niżej podane **nasiona leśne:**

Nazwa	Siła kiełk.	Za funt zł.	Za funt ct	Nazwa	Zbiór	Za funt zł	Za funt ct
Jodła Pinus abias	40%	—	20	**Grab** Carpinus bet	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	**Iglicznia** Gleditschia		—	25
Sosna pospol. P. silvestris	75%	1	80	**Jasion** Fraxinus excel.		—	15
„ **czarna** P. Austriaca	80%	1	20	**Jawor** Acer pseudopl.		—	25
„ **ameryk.** P. strobus	75%	3	20	**Klon** Acer platanoid		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	**Olcha czarna** Alnus gl.		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ **biała** Alnus incana		1	—
Akacya Robinia po.	Poręcza się zbiór z roku 1898.	—	30	**Orzech czarny** Juglaus nigra		—	25
Buk Fagus silvestris		—	25	**Wiąz** Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba		—	25	**Żarnowiec** Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune		—	6	**Jabłka ziarnówki**		1	—
Głóg Crataegus mon.		—	15	**Gruszki ziarnówki**		1	50

CENNIK: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie 563 7 20

Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Dr Nieć, Franiczévić i Paviczić

w Krakowie, Rynek gł. L. 25,

polecają swoje 363 16 0

znane z dobroci **Wina Wyspiańskie** białe i czerwone **Rumy Jamajkę, Śliwowicę bośniacką, Koniaki** i **Wina szampańskie** węgierskie, oraz znakomitą oryginalną **HERBATĘ** chińską.

Wysyłka na prowincyę transito.

Cenniki franco i bezpłatnie.

TYLKO STAŁE CENY!

MAISON de BLANC

w Krakowie, Rynek gł. 6 (Szara kamienica),

poleca

NA PORĘ WIOSENNĄ

świeżo nadeszłe najmodniejsze paryskie i wiedeńskie nowości.

Damskie bluzki koszulkowe, jedwabne, w bardzo wielkim wyborze. **Nowość.**

Damskie bluzki koszulkowe, kretonowe, zefirowe, batystowe, od złr. 2·50 do złr. 6·50. Tylko gustowne, w praniu nie pełznące desenie, według najświeższych paryskich wzorów.

Halki jedwabne, z najlepszej materyi (szeleszczące), od 8 złr. do 40 złr.

Halki z Alpaca Moire od złr. 2·50 wzwyż.

Fartuszki dla dzieci i dla pań, we wszelkich **fasonach i wielkościach.**

Specyalny Magazyn gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Rękawiczki glacés od złr. 1·10 wzwyż.

Paski damskie dżetowe, stalowe, wstążkowe i skórkowe, wielkie nowości.

Osobliwość — Krawaty damskie — osobliwość.

Chusteczki, pończochy, skarpetki.

Krawaty męskie

w bardzo wielkim wyborze — po nadzwyczaj niskich cenach.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Wyprawy ślubne

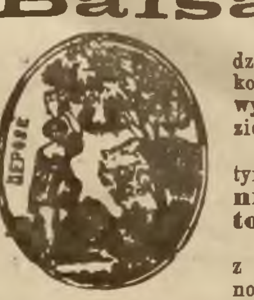
własnego wyrobu. 617 2 2

Ceny stałe. Ceny są uwidocznione na każdym przedmiocie.

TYLKO STAŁE CENY!

Dra FRYDERYKA LENGIELA 45 13 0

Balsam brzozowy



Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwonośc nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmiedt & Fontin, drogueryа; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u Mauryсego Adlera, J. Niesiołowskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

O. Fritze'go bursztynowo-olejno-lakierowa farba, uznana jako najlepszy środek do lakierowania podłóg, nie prześcigniona co do trwałości, wydatności i połysku — Bardzo łatwa do użytku. — Wysycha pod gwarancyą w przeciągu 6 godzin.

Christ. Schramma

spirytusowo-lakierowa farba do podłóg. Farba ta nadaje barwę i połysk za jednem pociągnięciem, do nabycia w pięciu kolorach. — Wysycha w przeciągu jednej godziny. 560 4 4

Wyłączny główny skład w KRAKOWIE u firmy

REIM i SPÓŁKA

Rynek główny 37, linia A—B.

Robert König

pierwsza fabryka wyrobów masarskich

w Krakowie, ul. Floryańska L. 27,

WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ URZĄDZONA

wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, **polędwice** pieczone i łososiowe, sławne **kiełbasy krakowskie:** polędwicowe, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowe, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę, słoninę** paprykowaną białą i wędzoną oraz **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **kiełbasy** i **serdelki** wiedeńskie — **kiszki podgardlane** w trzech gatunkach i **wszystkie inne wyroby** tu niewyszczególnione — a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar. 693 4 5

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem.

Dostać można wszędzie. 118 14 36

Sarg Kalodont

Uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

Do mojej Szan. Klienteli!

Niniejszem ośmielam się najusilniej prosić, ażeby potrzebnych na porę wiosenną i letnią

garderób damskich, męskich i dziecięcych,

które potrzebują oczyszczenia lub przefarbowania, nie oddawać mojemu zakładowi dopiero wtedy, gdy będą potrzebne do użycia, lecz już teraz mojemu składowi

przy ul. Szewskiej 19,

ażeby termin dostawy punktualnie mógł być dochowanym.

Porządne i trwałe wykonanie zapewnione. 527 5 6

Pierwszy berneński chemiczny Zakład czyszczenia i farbowania R. Tschörner.

Od roku 1868 jest w użyciu z najlepszym skutkiem

Bergera lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE

wypróbowane na klinikach i przez wielu praktykujących lekarzy, nietylko w Austro-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francyi, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym,** szczególniej przeciw

WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM

Skutek smołowcowego mydła Bergera jako higienicznego środka do usunięcia łupieżu z brody i głowy, do czyszczenia i odwaniania skóry jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych. By się **ochronić** przed **fałszowaniami**, należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na taki, jak obok znak ochronny.

W uporczywych cierpieniach skórnych zamiast mydła smołowcowego używa się skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące.

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena kawałka każdego gatunku 35 cnt. z opisem użycia.

Z innych **leczniczych i kosmetycznych mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25** cnt.)

Bergera mydło petrosulfolowe

przeciw czerwoności twarzy, siności nosa, wyrzutom i swędzeniu skóry; **mydło przeciw piegom,** bardzo skuteczne; **mydło siarkowe** przeciw trądzikom i nieczystościom twarzy; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów.

Bergera pasta do zębów w tubkach,

najlepszy środek czyszczenia zębów, Nr. 1 do zwykłych zębów, Nr. 2 dla palących. Cena 30 ct. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na sposób użycia. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladownictwa nie mające skutku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, M. Proń, J. Lesikowski, Fortunat Gralewski, E. Heller, Rosenberg, Konstanty Wiszniewski, G. Otowski, Mikucki, K. Jahr; **w Wieliczce** B. Miczyński; **w Bochni** M. Gatty; **w Tarnowie** J. Sokalski, L. Frauenglas, Niesiełowski; **w Rzeszowie** A. Karpiński; **w Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; **w Starym Sączu** Fiałkowski; **w Chrzanowie** F. Włocki; **w Oświęcimie** A. Polaczek; **w Żywcu** D. Matula, L. Graff; **w Sędziszowie** J. Jaśkiewicz; **w Jaśle** R. Palch; **w Wadowicach** J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. 701 2 24

Zakupno książek.

W najbliższych dniach przybędę do Krakowa i będę kupował po **najwyższych cenach, płacąc natychmiast** i zabierając, książki w każdym języku **przeważnie** jednak w niemieckim. W szczególności będę kupował w użyciu będące dzieła **austr. prawa**, dzieła **najświeższej literatury** we wszystkich kierunkach, wszystko co traktuje o **sztuce** i **architekturze, dzieła naukowe** ze wszelkich zakresów, leksykony, te jednak tylko **w najnowszych wydaniach, wszelkie** zajmujące **książki** z odbitkami itd. itd., **wielkie biblioteki**, jakoteż **poszczególne dzieła.** Zgłoszenia z podaniem przynajmniej w przybliżeniu książek do sprzedania przeznaczonych, proszę przesyłać pod adresem:

Ig. Schab, Kraków, hotel Pollera.

716 3 3

Księgarnia

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reussnera** p. t.:

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniami **wymowy** i z **kluczem** na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" **Polsko-Niemiecki** kurs wstępny **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct.; kurs I-szy 90 ct., kurs II-gi złr. 2·30, komplet (oba kursa) 3 złr.

„Samouczek" **Polsko-Francuski**, kurs I-szy 13 zeszytów, kurs II-gi 24 zeszytów. Gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko **20, 10** lub przynajmniej **6** zeszytów.

„Samouczek" **Polsko-Angielski** kurs I-szy złr. 1·12, kurs II-gi złr. 1·80, komplet złr. 2·62.

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 107 9 12

Skład Pierników i Sucharków H. Czyńskiej z Jarosławia przy ul. Szewskiej L. 2,

nabyłem na własność, znacz. powiększyłem i będę utrzymywał na składzie wszystkie wyroby jarosławskiej fabryki pierników: **higieniczny piernik, sucharki Albertki, androty (wafle) pod torty i mazurki na święta — Wina, wódki, rum, koniak węgierski i francuski, herbatę rosyjską, czekoladę, kakao, owoce południowe, konserwy, marmulady, konfitury** — podczas postu wszelkie **marynaty rybne, sery** i t. d. — wszystko po możliwie niskich cenach. 714 3 3

Polecam się łaskawym względom

Antoni Siekacz,

fabryczny skład Jarosławskich pierników **oraz handel delikatesów** w Krakowie, ulica Szewska L. 2.

ZMIANA LOKALU.

Od wielu lat znana

KUCHNIA POLSKA i KAWIARNIA

przy ul. św. Anny L. 5, została przeniesioną na ul. św. Jana L. 18.

Dziękując Szanownej Publiczności za liczne uczęszczanie i za zupełne zaufanie do mojej restauracyi, upraszam o łaskawe przybycie do nowego lokalu, gdzie również tanio, czysto i smacznie na maśle przyrządzone potrawy wydawać będę. 121 33 0

Specyalne śniadania, obiady i kolacye à la carte.

Dla P. T. Abonentów znaczny opust.

Z najgłębszym szacunkiem

JÓZEF BIELAWSKI.

Poszukuję Willi

w Krakowie

bez wilgoci, **do kupna.**

Zgłoszenia tylko listownie pod N. **100** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 516 14 0

Maszyna do pisania „Noris"

pouczająca, pożyteczna, tania 4 złr. 50 ct.



Bez poprzedniego ćwiczenia może każdy pisać nowo wynalezioną maszyną do pisania „Noris."

Maszyna zawiera 84 liter, cyfr i znaków pisarskich, i jest tak sztucznie sporządzoną, że pomimo jej prawie bajecznie taniej ceny, daje przy wprawie pismo zaledwie dające się odróżnić od pisma wielkiej maszyny biurowej.

Kompletna maszyna do pisania wraz z wyczerpującym sposobem użycia kosztuje **4 złr. 50 ct.,** słownie: **cztery złr. pięćdziesiąt ct.,** za poprzedniem wysłaniem należytości; za pobraniem 30 ct. więcej.

Mam na składzie także **biurowe maszyny** w cenie od 40 złr. począwszy. Na żądanie wysyłam prospekty za darmo. 659 2 3

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny:

JOACHIM R. BERGER, Nowy Sącz.

100 do 300 złr. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** niezawodnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka sprzedając prawnie dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia: **Ludwik Österreicher, Budapest,** VIII., Deutschgasse 8. 582 4 10

NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 39 46 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Magazyn Mód i Nowości
A. Gołkowska
w Krakowie, ul. Grodzka 13,
na sezon wiosenny i letni
Kapelusze! Bluzki! Halki! Parasolki! Krawaty damskie i męskie! — również **Bieliznę! Rękawiczki paryskie!**
po zdumiewająco niskich cenach poleca P. T. Publiczności 649 4 8
A. GOŁKOWSKA
w Krakowie, ul. Grodzka 13.

Wacław Głowacki
JUBILER
w Krakowie, Rynek 20
przyjmuje 656 4 6
wszelkie zamówienia i reperacye
i wykonywa spiesznie
po cenach najumiarkowańszych.
Wielki wybór
Pierścionków zaręczynowych
w rozmaitych cenach.

Zakopane.
Mieszkania z kuchniami, na sezon letni 1899 r. do wynajęcia: ul. Zamoyskiego, willa „Goplana"; ul. Chałubińskiego, 3 pokoje z kuchnią, I. piętro, w willi „Zofia"; willa „Alma" nowo wybudow., z wspaniałym widokiem na Tatry i Zakopane. Wiadomość: **Helena Langerowa w Zakopanem.** 637 3 6

Na Święta!
Fabryka wyrobów cukierniczych
pod firmą
Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka,
poleca: 561 10 10
Baranki, kwiaty, karmelowe pisanki, maczek cukrowy, masę migdałową i orzechową, również przyjmuje zamówienia na **torty, przekładańce, serniki, mazurki, baby i jajeczniki.**

Bracia Tercyarze ś. Franciszka
posługujący ubogim,
polecają
wyrób mebli giętych
w Krakowie, ul. Krakowska L. 47.
Mają powszechnie używane stołki wyplatane do nabycia lub wypożyczenia. — Stołki wyplatane z siedzeniem fornirowanem, fotele, kanapy, taburety biurkowe i salonowe wyrabiają tylko na zamówienie. — Przyjmują wózki wyplatane i inne sprzęty tego rodzaju do naprawy lub odnowienia. — Na żądanie zgłaszają się sami po przedmioty i sami odstawiają naprawione, lub zakupione. 612 6 0

Rozsyłka sukna tylko dla prywat.

Odcinek 3·10 mtr. długi na całe ubranie męsk. koszt. tylko	zł. 2·80 z dobrej	**prawdziwej wełny owczej.**
	„ 3·10 z dobrej	
	„ 4·80 z dobrej	
	„ 7·50 z lepszej	
	„ 8·70 z wybornej	
	„ 10·50 z b. dobrej	
	„ 12·40 z angielsk.	
	„ 13·95 z czesank.	

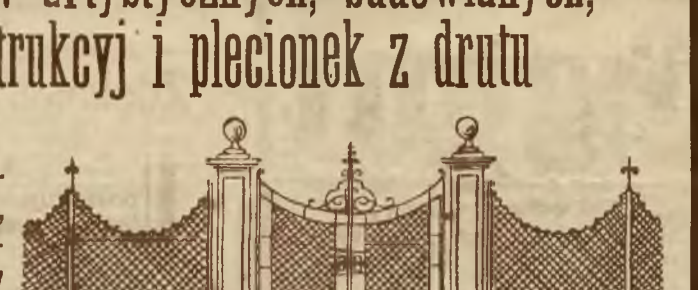
Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 złr. Materye na zarzutki metr od złr. 3·25 wzwyż; pakłaki (lodeny), o pięk. kolorach, odcinek złr. 6·—, złr. 9·95; peruwiańskie i doskingi, materye na ubrania urzędników państwowych, kolejowych oraz sędziów; wyborne czesanki (kamgarny), szewioty, jakoteż **materye na mundury dla straży skarbowej, żandarmeryi itd. itd.** wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Kiesel-Amhof w Bernie
(Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki. 463 11 24
Uwaga! P. T. Publiczności zwraca się uwagę na to, że materye **wprost nabywane kosztują znacznie taniej**, niż zamawiane u pośredników. Firma **Kiesel-Amhof w Bernie wysyła** wszelkie materye **po rzeczywistych cenach fabrycznych bez podwyżki rabatowej.**

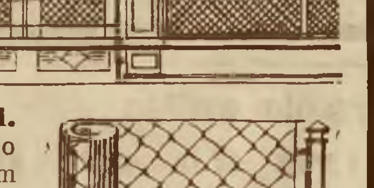
+ COGNAC + +
prawdziwy winny,
znany z dobroci, poszukiwany przez wszystkich znawców, w oryg. napełnianych flaszkach, firmy
Jan Weisenbacher w Salgo Tarjan
przez powagi lekarskie polecany rekonwalescentom, używany do kawy i herbaty, daje przyjemny zapach, wzmacnia siły i żołądek.
Główny skład i zastępstwo: G. Lazar, Dom ajencyjno-komisowy w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 25.
Do nabycia w znaczniejszych handlach. 577 5 6

XXIX. PORZĄDKOWE ZWYCZAJNE
ZGROMADZENIE OGÓLNE
CZŁONKÓW
TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO
w Krakowie
„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością",
odbędzie się za rok 1898 **w niedzielę d. 26 marca 1899 r.** o godz. **3** popoł. w Lokalach Biurowych Towarzystwa przy ul. Szewskiej pod L. 16,
o czem się strony interesowane zawiadamia.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej, wybór sekretarzy do spisania protokółu z tegoż Zgromadzenia, jakoteż wybór skrutatorów.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności całorocznych i bilansu za rok 1898.
3) Wnioski Komisyi kontrolującej względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum, uchwalenie wysokości dywidendy, wypłacić się mającej członkom.
4) Wybór 8 członków do Rady Nadzorczej z kadencyi r. 1896, i 1 członka z kadencyi r. 1897.
5) Zatwierdzenie wyboru Dyrektora stale urzędującego (§ 26 ustęp 2 statutu).
Bilans i Sprawozdanie za r. 1898 przejrzeć można w biurze Towarzystwa Zaliczkowego. 613 2 2
Sekretarz: *St. Machniewicz.* Prezes: *Dr. Józef Kopff.*



J. Gorecki i Spół.
PREMIOWANA
fabryka ślusarska
wyrobów artystycznych, budowlanych, konstrukcyj i plecionek z drutu
w Krakowie,
wykonuje wszelkie konstrukcye, siatki i ogrodzenia siatkowe w rozmaitych deseniach.





poleca się **szczególnej na schody żel. konstrukcyi, wagowe i kręcone** — po cenach przystępnych — i ściśle dochowanym terminie. 484 16 45
Zgłoszenia wprost do fabryki: ulica św. Wawrzyńca L. 26, gdzie modele i wzory są do wyboru — i siatki na składzie. — Cenniki na żądanie.
Telegramy: **Gorecki, fabryka ślusarska, Kraków. Telefon 277.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że pogłoski, jakobym był niewypłacalnym, na mylnej były oparte podstawie, i, jak się zdaje, pochodziły od moich konkurentów zawodowych.
Wprawdzie z powodu znacznych wierzytelności, które mam do odebrania u moich odbiorców, byłem w chwilowej niedyspozycyi materyalnej; obecnie jednak niedyspozycya ta ustała, i wszystkich już wierzycieli w zupełności zaspokoiłem, i cieszę się największem zaufaniem i fabrykantów.
Najlepszym tego dowodem jest ta okoliczność, że
Magazyn swój gotowych ubrań
na sezon wiosenny i letni
bardzo obficie zaopatrzyłem w ubrania najmodniejsze i z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, i spodziewam się, że P. T. Publiczność jak dotychczas, tak i nadal zaszczycać mnie będzie swojem zaufaniem i licznymi odwiedzinami. 573 4 6
Z poważaniem
Chemin Feldman,
właściciel Magazynu ubrań męskich i dziecięcych w Krakowie, róg ul. Grodzkiej i placu Wszystkich Świętych L. 1, naprzeciw handlu A. Suskiego.



Gwarancya pięcioletnia.
Najlepsze maszyny do szycia i haftu
SINGERA
pierścieniowe, czółenkowe,
Vibrating Shutle itd., jakoteż **wszelkie części składowe** poleca fabryczny skład
oryginalnych Maszyn do szycia.
Kraków, ul. Floryańska 34.
Cennik za darmo i opłatnie. 110 43 104

STANISŁAW BARKO
w Krakowie, ul. Szewska L. 1,
poleca swój
Magazyn towarów bławatnych,
materyj wełnianych i bawełnianych na damskie suknie,
Sukna, Kamgarny, Chewioty na ubrania męskie, Płótna, Schirtingi, Bieliznę stol., Drelichy, Ręczniki, Chustki, Chusteczki, Firanki, Portyery, Kapy,
SERWETY, CHODNIKI, KOCE, KOŁDRY WATOWANE i FLANELOWE, POŃCZOCHY i SKARPETKI, 681 5 10
Bieliznę męską i Krawaty w wielkim wyborze.

K. ZIELIŃSKI **optyk w KRAKOWIE, Rynek 39, linia A-B,**



poleca wielki wybór **lornetek teatralnych i polowych**, po bardzo niskich cenach, mianowicie:
Teatralne czarno emal. złr. 3·90, 4·50, 5·25, 6·25
„ niklowane . . . złr. 4·50, 5·25, 5·50
„ aluminiowe . . . złr. 6·50, 7·50, 8·—
„ oprawa z konchy złr. 6·50, 7·25, 8·—, 10·—
Polowe czarno emaliow. złr. 6·75, 7·50, 8·—, 8·50
„ nikl. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 6·—, 8·50
„ alumin. 8 szkieł „Alpenglas" złr. 11·—
Ceny rozumią się z skórkow. futerałami a przy polowych i z paskiem. 135 25 0
Wagi wodne budowlane 25 cm. złr. —·70
„ „ „ 60 „ „ 1·—
Miary zoto-metrowe złr. 2·80 do 4·50.

Nowo otwarty
handel drobiazgowo-galanteryjny
pod firmą
Arnold Antoni WILLMANN w Podgórzu (róg rynku)
poleca Szan. Publiczności po cenach bardzo niskich:
Wszelkie towary drobiazgowe dla domowego użytku, bieliznę męską, olbrzymi wybór pięknych krawatek, scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie, przybory toaletowe, zabawki dziecięce i wielki skład wyrobów japońskich do dekoracyi. 626 4 4



MATKI
jeżeli chcecie, by Wasze dzieci były zdrowe, nie kupujcie plecionych wózków. Są one siedzibą chorób zaraźliwych i gniazdem pluskiew. Kupujcie tylko hygieniczne wózki, dające się ustawić do leżenia i siedzenia, z urządzeniem, które można myć, i patentowanemi koszami z metalu. Polecane przez powagi lekarskie. Największa czystość. Bardzo wspaniałe. — Ilustr. katalogi darmo i opłatnie. 487 0 0
L. Baumann, c. i k. właśc. przywileju, **Wiedeń, VI/2, Millergasse 6.**
Wózek prawdziwym jest tylko wtedy, gdy na jego dnie z drzewa znajduje się wypalony znak ochron., jak wyżej. Ostrzega się przed lichemi naśladowaniami.

Miód.
Miodosytnia w Podgórzu przy Krakowie
wysyła za zaliczką miód najlepszego gatunku w blaszankach nowych po 4 litry, po następujących zniżonych cenach:
Miód Kościuszkowski Nr. 1 korzenny lub słodki . . . po **20** ct. za litr
„ „ Nr. 2 półdubelt. korzen. lub słodki „ **30** „ „
„ „ Nr. 3 najlep. dubelt. „ „ „ **40** „ „
jakoteż i inne stare miody od **50** ct. do **5** złr. za butelkę.
Za blaszankę dolicza się **30** ct. Dla P. T. sprzedających oraz dla Kółek rolniczych lub przy większym odbiorze ceny znacznie niższe.
Zamówienia pocztą uskuteczna się natychmiast.
O dokładny i wyraźny adres zamawiającego uprasza się.
Polecając się łaskawym względom, kreślę się z poważaniem 621 5 0
Miodosytnia w Podgórzu, ul. Twardowskiego L. 5.

Fabryka akumulatorów
SIMONIS & LANZ, TACHAU pod Maryenbadem.
Osobliwość: **Ulepszone akumulatory plantowe** do szybkiego ładowania i wyładowania, dla urządzeń nieruchomych i przenosić się dających, podług patentu i przywileju D. Lehmanna i Manna.
Istotne podwyższenie rentowności istniejących urządzeń przez tanie nagromadzenie energii elektrycznej, jakoteż bardzo korzystne obciążenie przy zmieniającej sile w ruch wprawiającej.
Bardzo korzystne wyzyskanie sił wody do taniego wytworzenia elektrycznego prądu do przenoszenia światła i siły. 442 6 6
Najwyższa działalność. Najtrwalsze wykonanie.
Jak najdalej sięgające poręczenia na wiele lat.

Największa fabryka tegorodzaju
w Galicyi, Czechach, Morawie i Śląsku.



Osobliwość:
FARBIARNIA materyj jedwabnych
i piór strusich we wszystkich barwach.
Własne filie: w Krakowie tylko przy ul. św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie tylko przy ul. Sykstuskiej pod L. 26.
Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. 490 5 12
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

Założony w r. 1806
HANDEL WIN
pod firmą
J. Gralewski
w Krakowie, ul. Grodzka, 44,
utrzymuje na składzie wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne, oryginalny Cognac i araki francuskie, oraz wystałą śliwowicę syrmińską i sprzedaje je w większej lub mniejszej ilości **po cenach umiarkowanych.**
Składy transitowe dla prowincyi przy **ul. Kanoniczej, L. 20, ul. Brackiej, 13. i ul Stolarskiej, L. 5.** 574 5 10
Cenniki bezpłatnie.

Młodzieniec z prawem jednorocznej służby wojskowej, pragnąc złożyć maturę gimn, a nie mając dostatecznego utrzymania, poszukuje w większym domu miejsca lektora, zarządcy gospodarstwa i t. p.
Łaskawe zgłoszenia pod: **„Artur"** poste restante **Lwów.** 672 3 0

L. 16417. 711 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Z początkiem roku szkolnego 1899/1900 nadanych będzie sześć miejsc funduszowych galicyjskich w c. i k. zakładach wojskowych wychowawczych.
Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie lwowskiej" i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych, średnich i niższych.
Termin do wnoszenia podań do Wydziału krajowego upływa z d. 5 maja 1899 r.
Z Wydziału krajowego.
We Lwowie, d. 14 marca 1899 r.

Marie,
Magazyn gotowej garderoby dziecięcej, dla chłopców i dziewcząt,
Kraków, Rynek 6, I. p.,
POLECA 166 22 0
SZYFONY; WEBY, PRZEŚCIERADŁA
PERKALE i PŁÓTNA.
po tanich cenach.
Przyjmuje do roboty garderobę dziecięcą z materyałów dostarczonych.

Obwieszczenie.

Dyrekcya c. k. Zakładu kary w Wiśniczu odda w drodze pisemnych ofert przedsiębiorcom **dostawę żywności i innych artykułów** dla więźni, zatrudnionych przy zabudowaniu górskich potoków, w czasie od początku lub połowy maja, po koniec października lub połowy listopada 1899 r. — a mianowicie:
a) dla około 60 więźniów w Kużnicach (3 klm. od Zakopanego);
b) dla około 40 więźniów w Skawicy powiatu Myślenickiego.
Oferty ostemplowane i opieczętowane przy dołączeniu wadyum 50 złr., należy wnieść w Dyrekcyi Zakładu kary **najdalej do 5 kwietnia 1899 r.** — na obydwie dostawy razem lub dla każdej miejscowości osobno.
Wolno również wnosić oferty na dostawę poszczególnych artykułów żywności, jak: grochu, fasoli, pęcaku i t. p. w stanie surowym. W tym wypadku oferenci podać zechcą cenę za 100 kgr. loco odnośnej miejscowości.
Warunki dostawy przejrzeć można w kancelaryi Dyrekcyi Zakładu kary w Wisniczu. 734 2 3
Wiśnicz, dnia 21 marca 1899 r.
C. k. Dyrektor: **Schneider.**

Piegi
plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**
Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych. 528 12 30
Cena 80 centów.
Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem" **Zygm. Ruckera, w Krakowie** w aptece **W. Redyka i E. Hellera, w Brodach** w aptece **L. Kallira.**

Księgarnia antykwarska K. Wojnara w Krakowie

przy ul. Floryańskiej L. 24 (w domu „pod 3-ma dzwonami" połączona **ze składem papieru, wszelkich potrzeb szkolnych i przyborów do pisania** poleca: reprodukcye dzieł naszych mistrzów (premie Tow. przyjaciół sztuk pięknych) po zniżonych cenach, tanie wyd. **„Pochodu na Sybir" Grottgera** (po **25** ct.), **„Wspomnienia z lat dziecięcych"** (Szarża Kozaków na ulicach Warszawy w r. 1861) W. Kossaka; nadto po znacznie zniżonych cenach książki historyczne i powieściowe, zbiory poezyi i t. p.

Szczególniej zaś poleca z nakładów własnych: **„Pieśni narodowe"** (66 pieśni patryotycznych, wydanie VI.), po **5** ct., **„Pieśni narodowe" z muzyką** do śpiewu i na fortepian przez M. Świerzyńskiego, wydanie II gie, po **50** ct., **Maciek w powstaniu,** nowela na tle r. 1863 przez Gryfa, **10** ct., **„Matka"** powieść z życia ludu przez Sewera (str. 157) po **40** ct., wydanie ozdobne **80** ct., **„Adam Mickiewicz",** król pieśni, przez K. Wojnara (obejmuje 9 arkuszy druku i kilkanaście ilustr. Kossaka, Andriollego i tp.) po **10** ct., **„Dzieje Polski w ostatnich stu latach"** (zabór moskiewski), przez K. Wojnara, po **15** ct. **„O prawach obywatelskich"** przez Dra T. Dwernickiego, po **10** ct., **„O zachowaniu zdrowia",** sześć broszurek przez prof. Dra Bujwida, („O przyczynach i zapobieganiu chorobom zaraźliwym", „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach zachorowania" i t. p. po **3** ct.) — **18** ct., **„Jak się objawia życie ludzkie i przez co się utrzymuje",** przez Dra J. Zaniełowskiego (z 30 ilustr.) po **30** ct. — i inne mniejsze dziełka.

Z rzeczy antykwarskich są do nabycia po bardzo przystępnych cenach **słowniki, nakłady K. Bartoszewicza, roczniki różnych czasopism,** roczniki kal. „Gospodarza (z 4 lat) po **12** ct., **„Wiązanka pieśni i poezyi",** zamiast po **30** ct. po **15** ct.

Tamże są do nabycia **przybory kancelaryjne, papiery listowe, kasetki ozdobne, karty z widokami w wielkim wyborze** i t. p. 748 1 3

Zamówienia z prowincyi załatwia się szybko i dokładnie. Adres: **K. Wojnar w Krakowie, ul. Floryańska L. 24.**

Korespondent, kawaler, chrześcijanin, człowiek młody i energiczny, znający gruntownie języki polski i niemiecki, **potrzebny jest** do jednej z pierwszorzęd. firm ekspedycyjnych. — Reflektanci, podając swe warunki i referencye, zechcą nadsyłać swe oferty pod lit. **A. Z. 1899** do **Aleksandrowa** pogranicznego (Królestwo Polskie) poste restante. 732 2 3

Drzewka

owocowe i ozdobne, **róże,** dahlie, mieczyki i t. p., tudzież narzędzia ogrodnicze, **owsy** do siewu, **ziemniaki** — poleca **Jul. br. Brunicki w Podhorcach, p. Stryj.**

Cenniki za darmo i opłatnie!! 498 13 20

Handlowa
Spółka rybacka „Union"
w Krakowie, ul. Rybaki pod Zamkiem,

sprzedaje we własnej hali na Wiśle i we filiach na placu Szczepańskim, wszelkie gatunki ryb żywych i bitych po cenach najniższych.

Zamówienia z prowincyi uskuteczuia się natychmiast. 114 37 0

Pierwsze i najlepsze źródło do nabywania miodu i wosku na świece.

Prawdziwe, za co się ręczy, czyste **świece woskowe** żółty i biały **wosk pszczelny.**

Miód różany

w puszkach blaszanych po 5 kg., za 1 kg. 50 ct., puszka 30 ct., wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką 105 9 12

Jerzy Dolenec, handlarz miodu, Lubiana.

Dla pp. pszczolarzy, kupców i piernikarzy miód do karmienia pszczół, oraz czysty w beczułkach po 60 kg., tudzież w mniejszych po 20 kg. i 40 kg. jak najtaniej; jakoteż **miód plastrowy** w baryłkach po 150 i 500 klgr. bardzo tanio.

Prawdziwa, za co się ręczy, kraińska **jałowcówka** oraz **wódka na miodzie,** litr po 1 złr. 20 ct. Przez lekarzy polecana.

W roku 1900
myją się wszyscy prawdziwym
mydłem liliowem Bergmanna

wyrobu 546 4 40

Bergmanna i Sp., Drezno i Tetschen n. Ł. (znak ochronny: Dwaj górnicy),

gdyż jestto najlepsze mydło na **delikatną, białą skórę** i **rumianą cerę,** jakoteż przeciw **piegom** i wszelkim **nieczystościom skórnym.** Po 40 ct. za kawałek mają na składzie:

w **Krakowie:** M. Proń, aptekarz,
" W. Redyk, "
" K. Wiszniewski "
" E. Heller, "
" F. Gralewski "
" J. Hanak i Sp. droguer.,
" Anast. Froncz, "
" F. Zopoth i Sp., "
" J. Wiśniewski, "
" J. Reim i Spółka,
" Roman Drobner,
" St. Rożnowski,
" G. Otowski;
w **Bochni:** Jan Michnik;
w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski apt., St. Pawłowski, apt.;
w **Podgórzu:** L. W. S. Żarski apt.;
w **Rzeszowie:** A. Karpiński, apt.

Ubieram kapelusze elegancko i mondle, oraz utrzymuję gotowe kapelusze, najmodniejsze, fasonowe, ubrane modnie z modeli angielskich, francuskich i wiedeńskich,

wiosenne i letnie,

sprzedając po zdumiewająco niskich cenach. Polecam także **wszelkie przybory do kapeluszy**

Honorata Łopatkiewicz,
Salon mód w Krakowie, ulica św. Tomasza, L. 19, róg ul. Floryańskiej. 469 2 8

Kapelusze

męskie — czarne, miękkie, trwałe — po złr. **1** ct. **30** i wyżej — nabyć można wyłącznie w **handlu Lipińskiego,** Kraków, ulica Grodzka Nr. 43, obok kościoła św. Piotra. 653 5 20

Pierwsza krakowska
Parowa Destylarnia Wódek Józ. Kulczyńskiego
w Krakowie

poleca na nadchodz. Święta Wielkanocne czyste, zdrowe rosolisy, likiery, rumy, i araki angiel., wódki gdańsk., nalewki owocowe: Jarzębiak, Jarzębinkę, Ratafią, Dereniową i inne, Starkę, Żytniówkę Duhlańską, Śliwowicę Syrmską i wielki zapas Koniaków francusk., po cenach nader umiarkowanych. 698 3 3

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

WINA własnego chowu

łagodnego, dobrze wystałego, dostarcza od 56 litr. wzwyż, białego litr po 24 ct., czerwonego po 26 ct.

Benedykt Hertl
właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy Gonobitz w Styryi. 413 12 0

Franciszek Cembronowicz
MAJSTER SZEWSKI
Kraków, Rynek gł. 9,

przyjmuje wszelkie zamówienia na obuwie damskie i męskie, robiąc takowe z dobrego materyału i po cenach zniżonych, począwszy od złr. 3·50 damskie buciki, od złr. 4·50 męskie, a buty od złr. 9·50 i wyżej, stosownie do wymagań — oraz przyjmuje kalosze do naprawy. 178 19 0

Na Święta
NAJPIĘKNIEJSZE

Migdały,	Oliwę, Ocet,
Rodzynki,	Musztardę kremską i francuską,
Cykatę,	Owoce w cukrze,
Skorki pomarańczowe,	Kompoty i Marmuladę,
Orzechy całe i tłuczone,	Czekoladę Sucharda,
Figi, Daktyle,	Groszek, Fasolkę,
Śliwki, Powidła,	w puszkach,
Opłatki, Wanilię,	

Cukier w głowie, mączce i kostkach,
codzień świeże Drożdze,
rozmaite Wódki i Likiery krajowe i zagraniczne,
wyborne Wina na garnce i butelki,
poleca 683 3 5

EDMUND KLIMEK
w Krakowie.

Do sprzedania:

Willa z dużym ogrodem — pod kopcem Kościuszki;
Willa z ogródkiem i parcelą budowlaną przy ulicy Lubicz;
Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Grzegorzeckiej pod Nr. 20;
Dwie kamienice dwupiętrowe przy ulicy Biich pod Nr. 4 i Nr. 20;
Kamienica dwupiętrowa przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 4;
Parcele budowlane na Czarnej wsi.

Wiadomość: **Kraków, ul. Szewska Nr. 23, I. piętro.** 729 2 3



640 3 32

Słynne w świecie
wspaniałe goździki klatowskie.
Józef Celerin
hodowca goździków od roku 1845,
Klatovy (Klattau) Czechy,

któremu przyznano w Lincu 1895 r. **srebrny medal państwowy** i **2 złote nagrody honorowe** za najpiękniejszy i najdoskonalszy zbiór goździków, **w Wiedniu 1892 honor nagrodę** stoł. miasta Wiednia 50 srebrników, 2 wielkie srebrne medale Związku, i medal brązowy i dukata, **w Pradze 1891** najwyższą nagrodę **wielki złoty medal** — poleca rzetelnie: **o wielkich kwiatach wspaniałe goździki:** 700 2 4

12 sztuk	w 12 gatunkach	złr.	3·—
25 "	" 25 "	"	5·50
50 "	" 50 "	"	10·—
100 "	" 100 "	"	19·—

Goździki remontant 12 sztuk 4 złr. **Goździki ogrodowe,** silne pełne rośliny jako kwiaty cięte, polecenia godne:

25 sztuk	złr.	2·50
50 "	"	4·50
100 "	"	8·—
200 "	"	14·—

Cenniki na żądanie za darmo.



Największy Skład maszyn do szycia i haftu SINGERA

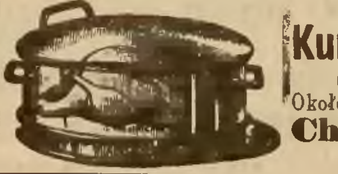
czółenkowych, pierścieniowych i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów **z pierwszorzędnych** światowych **fabryk.**

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie!

Na wypłat ręczne od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr. — gotówką 10% taniej.

Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco

Józefa Iwanickiego
następca R. Pawłowski, 441 7 52
w Krakowie tylko **Rynek główny Nr. 21.**



Dotąd nieprześcigniona ORYGINALNA
Kuntzego brytwanna (Schnellbrater) **do szybkiego przyrządzania pieczeni,**
uznana za najlepsze naczynie do pieczenia i gotowania.
Około 400 000 sztuk w użyciu 443 8 10 Cennik za darmo.
Chr. Garms, Podmokle n. Ł. (Bodenbach a. E.)
Fabryka pieców żelaznych, kominków i t. d.

Kufek'a maczka dla dzieci

przez **powagi lekarskie** polecona. **Najlepszy środek pożywienia dla dzieci. Najlep. dodatek** do mleka. Najlepszy dyetetyczny **środek dla dzieci mających dolegliwości żołądkowe.** 22 24 26

Dostać można w aptekach i drogueryach w dawkach po 45 ct. i 1 złr.

Bergedorf-Hamburg. Fabryka dyetetycznych środków pożywienia **KUFEKE.** **WIEDEŃ, VI/2, Stumperg. 44/46.**

Acetylenowy przyrząd bezpieczeństwa.



Patentowany we wszystkich cywilizowanych państwach
Przez władze uznany za zupełnie bezpieczny.
Nadaje się wybornie do oświetlania całych **miejscowości, uzdrowisk, fabryk, zamków, wil, hoteli, szpitali, dworców kolejowych** itd.
Acetylen jest nietylko **najpiękniejszem,** ale także i **najtańszem światłem!**
Dokładne prospekty, kosztorysy oraz uznania opłatnie.
Odpowiedni zastępcy poszukiwani.

Przedsiębiorstwo oświetlania gazowego
Albert Landau,
WIEDEŃ, VIII., Schlösselgasse Nr. II. 531 5 5

HERA środek do farbowania włosów E. Link'a,



przez chemiczne **Laboratoryum** ogólnego związku austryackich lekarzy badany i uznany za zupełnie wolny od wszelkich szkodliwych składników, farbuje posiwiałe włosy natychmiast i trwale od najjaśniejszego blond do kruczoczarnego. Cena **złr. 2·50** i **złr. 1·50,** z przesyłką o 20 ct. więcej.

E. LINK, fryzyer i specyalista w wyrobie środków do farbowania włosów,
WIEDEŃ, I., Habsburgergasse Nr. 9.

Można przeglądać świadectwa z uznaniem. — Prospekty za darmo i opłatnie.
Osobny salon do farbowania włosów.
Odsprzedającym wielki opust. 275 11 16



Regent
wszystko przewyższający! 548 8 20

Bock & Hollender, III., Hauptstrasse 72, Wiedeń.

Bursztynowa glazura do godłóg
Momentowa glazura do podłóg
Glazura emaliowa biała i kolorowa
dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem,
Z FABRYKI LAKIERÓW
LUDWIKA MARXA w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu.

Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na **podłogi, sprzęty kuchenne** i na **przedmioty domowego gospodarstwa** każdego rodzaju z drzewa, blachy lub żelaza. Wyborne, **myć się dające pociągnięcie ścian** w płókarniach i kuchniach. 637 2 18

Składy w **Krakowie: Reim i Sp., Fr. Lenert, Szarski i Syn, R. Drobner.**

Nakładem Wydawnictwa „Nowej Reformy" wyszły i są do nabycia **w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie,** Rynek główny, tudzież w **Administracyi „Nowej Reformy":**

Listy z zaboru rosyjskiego
serya VIII.

Odbitka z „Nowej Reformy", obejmująca 182 stron druku in 8-vo.
Cena 80 ct.

Ugoda polsko-rosyjska w świetle prawdy,

odbitka **„Listów z Warszawy",** zamieszczanych w „Nowej Reformie", obejmująca 52 strony in 8vo. Cena **25 ct.**

Listy z zaboru rosyjskiego

odbitka szeregu korespondencyj oryginalnych z Warszawy, zamieszczanych w „Nowej Reformie", o stosunkach w Królestwie Polskiem w ostatnich czasach, obejmująca 153 strony druku in 8vo. — Cena **80 ct.** 206

Kompletne wyprawy kuchenne
poleca 153 55 0
W. Halski
w Krakowie, Sukiennice, handel żelazny.

Parcela frontowa pod budowę, **dom piętrowy** murowany i trzy małe domki zamieszkałe tudzież **Ogród,** front szerokości 8 sążni, a długości 48½, przy ul. Czarnowiejskiej L. 4 **do sprzedania** bez pośrednictwa. — Wiadomość u p. **Mikołajskiej Sukiennice, 30.** 708 2 3

Henryk Schauer
firma istniejąca od roku 1849.

Magazyn mój przeniesiony został **ze starej poczty na Stradom, dom XX. Misyonarzy.** 709 2 12

Polecam świeży transport **Kapeluszy** i **Cylindrów** po niskich cenach.

Praktykant zamiejscowy

z ukończoną II. klasą gimnazyalną — znajdzie umieszczenie w Handlu papieru **Juliana Kurkiewicza** w **Krakowie** (Rynek m.). 743 2 4

Magazyn Lipińskiego
w Krakowie, ul. Grodzka 43, obok kościoła św. Piotra,
urządza **świąteczną**
wysprzedaż
bielizny, krawatek, kapeluszy, obuwia, parasolek, rękawiczek, szelek i lasek. 739 2 5

Nowość! **Kapelusze męskie „Królowej Przedmieścia."**

POTRZEBNY
dozorca do fabryki.

Wysłużeni podoficerzy mają pierwszeństwo. Zgłosz. pod Nr. **741** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 741 2 2

Sklep, bogato zaopatrzony w kolonialne towary i wina — połączony z wytwornie urządzonym hotelem i restauracyą — z powodu interesów familijnych — **zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do odstąpienia.** 676 2 6

Bliższej wiadomości udziela p. **Stawicki Edward w Krośnie.**

Do sprzedania lub zamiany
Kamienica 2-piętrowa przy ul. Krzywej w **Krakowie** (za dopłatą 9000 złr.) — **Dom** z ogrodem i parcelą budowlaną (22 metry frontu) przy ulicy Białej w **Bochni.** Wiadomość: **L. Sroczyński, Kraków, ul. Stachowskiego L. 81.** 694 4 5

Zdolnego Subjekta

z małym kapitałem poszukuje kolonialny handel chrześcijański z wyrobioną klientelą — jako **spólnika.**

Oferty pod adresem: **P. Antoni** poste restante **Kraków.** 643 6 6

Korespondent

Wielkopolanin, znający doskonale języki polski i niemiecki i książkowość, poszukuje zatrudnienia.

Łaskawe zgłoszenia pod: **„W. P."** poste restante **Schodnica.** 728 2 3

Józef Tyrkalski
w Krakowie, Plac Maryacki l. 2, filia: ul. Sienna l. 15,

poleca znane z dobroci **szynki,** wyborne **kiełbasy,** czysto i smacznie przyrządzone, krajane, siekane, polędwicowe, serdelowe i t. d. 730 2 3

Ważne dla osób słabych!

Nadeszły znaczne transporty.

Wyborne: **Koniaki francuskie** nadające się do celów leczniczych (pod gwarancyą czyste), butelka od złr. 3·50 do 5·—; **węgierskie** od złr. 1·75 do 3·50; **tokajski „Medicinal"** złr. 4·50; wyborowe starsze **wina greckie** butelka złr. 1·30; najwyższy gatunek **oliwy nicejskiej,** odpowiedni do celów leczniczych, litr złr. 1·40; wyborną **herbatę chińską** kilo złr. 3·60; doskonałą **kawę paloną** złr. 1·60; wyborną **starkę litewską** but. lit. złr. 1·40; sławna **kminkówka gdańska** z Białej złr. 1·25; oraz **wódki izdebnickie, łańcuckie** itd.; **wina naturalne węgierskie i austr.** od 45 ct. butelka — poleca

Handel Warszawski
A. Chociszewskiego
w Krakowie, 504 10 12
ulica Kopernika Nr. 20,
zaraz za wałem kolejowym.

Szwajcarskie brzytwy
A. Arbenza w Jougne



są słynne w świecie dla swej niezrównanej dobroci, ostrości i niezawodności, a sprzedają je z **najzupełniejszem poręczeniem** fabrykanta wszystkie lepsze handle. Trzeba uważać na znak **A. ARBENZ, Jougne - Lausanne.** 32 37 52

Brzytwy szwajcarskie
Arbenza
poleca 33 37 0
W. HALSKI, w Krakowie, Sukiennice.

WAWRZYNA
powieść z czasów Leszka Białego
przez **Jul. Baczyńskiego.**

Cena **80** ct.

Skład głów. w Księgarni **L. Zwolińskiego i Sp. w Krakowie.** 720 2 2

NA ŚWIĘTA
Cukiernia W. Schmida
w KRAKOWIE, ul. SZEWSKA, poleca:

Baranki od 5 ct. wyżej, 713 4 10
Pisanki od 3 ct. wyżej,
Babki, Torty, Placki przekładane i serowe, Jajeczniki,
Herbatniki ½ kilo 60 ct.,
Cukry deserowe ½ kilo 1 złr.

Zdolny pomocnik księgarski

obznajomiony dokładnie z wszelkiemi czynnościami księgarskiemi — znajdzie **zaraz** stałą i korzystną posadę.

Zgłoszenia osobiste lub listowne — **z dołączeniem świadectw i fotografii** — przyjmuje: **Księgarnia L. Zwolińskiego i Spółki w Krakowie.** 595 5 0

Dwa dobrane konie

dobrze ujeżdżone, do zaprzęgu, dla braku pomieszczenia, **są zaraz do sprzedania.**

Wiadomość: **Baterya Korpusu 3/1, Kraków - Zamek.** 724 4 5

Do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Podzamcze l. 18:

1) **mieszkanie** składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i balkonu na I. piętrze;
2) **mieszkanie** składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni na II. piętrze. 678 3 3

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, iż wszelkie zamówienia na Święta Wielkanocne już przyjmuję. jakoto na: Patentowane Baby Podolskie od 50 c. wyżej, Jajeczniki i babowe ciasto od 25 c. wyżej, Placki Krakowskie przekładane konfiturami od 1 zł. wyżej, Przekładańce, Placki serowe na drożdżowem cieście, Serniki, Makowniki, Mazurki, Torty w kilkudziesięciu gatunkach od 1 zł. wyżej.

Również zamówienia z prowincyi uskuteczniam szybko odwrotnie i punktualnie — ręcząc za staranne wykonanie. — Kreślę się z poważaniem

Romuald Pieczarka,
Cukiernia Warszawska przy placu Dominikańskim 3. 600 5 5

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe **dobre i naturalne**
Oedenburskie Wina

białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka,
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka.
W beczkach znacznie taniej.
575 5 10

Parcela budowlana

123 sążni kw. przy ul. Aryańskiej **do nabycia za dopłatą 2100 złr.** Wiadomość: **Rynek kleparski L. 15, II. piętro.** 352 5 5

Do wynajęcia

oddzielny dworek z ogródkiem, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy. **Czarnowiejska 47.** 458 9 0

Pierwszorzędne
Biuro Nauczycielskie
poleca:

Angielkę wysoce muz., mówiącą biegle po francusku i po niem., znaj. malarstwo; **Nauczycielkę** Polkę, wych. w Paryżu w hotelu Lambert; **Nauczycielkę** wysoce muzyk., znaj. malarstwo i rysunki, biegłą w języku francuskim i angielskim; **Francuzki, Bony** Polki, muzykalne; **Bony** Niemki muzykalne; **Bony** freblowskie. 158 10 10

N. GINTER,
starsza nauczycielka,
Poznań, ulica Długa Nr. 14, parter.

Wina węgierskie

Hegyalajskie stołowe . .	6	butelek	złr.	2.—
" pańskie . .	6	"	"	2.50
" prima pańskie	6	"	"	3.—
Samorodne starsze z winnic magnackich	6	"	"	3.20
Stary Zieleniak z r. 1888	6	"	"	3.25
Hgyalaj-Cabinet specyalne	6	"	"	4.—
Tokajskie	6	"	"	4.—
Korona Tokajska wytrawne lub słodkie	6	"	"	4.50
Szegszarder czerwone . .	6	"	"	2.—
Ofner czerwony	6	"	"	2.50
Korona Erlauerska . . .	6	"	"	3.20

Wielki wybór wszelkich win węgierskich.

Za naturalność moich win ręczę każdemu odbiorcy nietylko zapewnieniem, ale zupełnie prawnem zobowiązaniem. 559 4 6

Maurycy Weindling, Kraków, ul. Floryańska, L. 41, w domu ś. p. mistrza Matejki.

Cenę rozumie się bez szkła.

Dom towarowy D. LESSNER

WIEDEN, VI., Mariahilferstrasse 81–83.

Najlepsze, najpiękniejsze wyroby.

Modne materye, podwójnej szerokości, za metr od **44** ct. wzwyż.
Modne materye, 115 ctm. szerokości, za metr od **60** ct. do złr. **1·50.**
Modne materye, 120 ctm. szerokości, za metr od złr. **1·35** do złr. **2·50.**
Modne materye, 120 ctm. szerokości, za metr od złr. **2·75** do złr. **4·40.**
Najmodniejsze czesankowe (kamgarnowe) **materye Cower-Coat** na angielskie kostyumy,
115 ctm. szerokości, za metr złr. **1·30, 1·60.**
120 ctm. szerokości, za metr złr. **1·95, 2·10, 2·55.**
140 ctm. szerokości, za metr złr. **3·30, 3·50, 3·70, 4·—.**

Bardzo niskie ceny.

Materye jedwabne (lyońskie kitajki), najnowsze prążki, jak fantazyjne desenie, na bluzki i suknie, za metr od złr. **1·25** do złr. **2·25.**
Jedwabie kitajkowe, jednobarwne, najlepsze gatunki, od złr. **1·25** do złr. **2·10.**
Materye jedwabne we wszelkich rodzajach, od **52** ct. wzwyż.
Materye jedwabne **czarne,** najnow. desenie, za metr **95** ct, złr. **1·25, 1·70, 2·30.**
Materye do prania w niezmiernym wyborze, jak: **lewantyna, batyst, muślin, satyna atlasowa, zefir,** same o szczególnie pięknych. najnowszych deseniach i najświeższych, najlepszych jakościach, wspaniałe wykonania!
Angielski zefir, nie puszczający w praniu, za metr **36, 45, 48, 50, 52, 58, 60, 65, 75, 80** ct. i t. d. o najpiękniejszych deseniach.

Bardzo wielki wybór.

Nowości na porę 1899 r.

Nowości wspaniałych bluzek, halek i żabotów!

Ważne! ZBIÓR PRÓBEK i ilustrowane katalogi wysyła się na **PROWINCYĘ** na żądanie jak najchętniej za darmo i opłatnie. — W interesie moich P. T. Odbiorców proszę najuprzejmiej przy zamawianiu próbek podać w przybliżeniu rodzaj i cenę żądanych materyj, gdyż wtedy można wysłać do wyboru tem obfitszą ilość żądanych gatunków. 742

Modne materye na ubrania dla kolarzy w wielkim wyborze.

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca **handel** 58 25 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „**Familijnej**“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „**Melange de Moskau**“ w oryg. opak., najlepszej .	2.50
1 funt „**Imperial**“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt „**Okruchów**“ z najlepszych herbat kwiatowych .	1.20
Znakomitej Kawy „**Ceylon**“ franco 5 kilo, każdej stacyi pocz.	9.—

BYDLĘCE
POMOSTOWE
DZIESIĘTNE
SETNE
BALANSOWE
APTEKARSKIE
i t. d.
WAGI

C. i k. nadworny dostawca — Katalog za darmo.
Józef FLORENZ
w Wiedniu, I., Rothenthurmstr. 26.
NAPRAWY uskutecznia szybko.
Telefon 6065. 395 8 0

Molla Proszki Seidlickie.



OSTRZEŻENIE.

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych**, kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** i hemoroidach, w najrozmaitszych **cierpieniach kobiecych** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym **A. MOLL** i zamknięta plombą ołowianą „**A. MOLL**“.

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muskuły i nerwy.

Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.

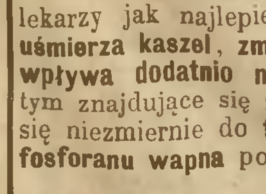
Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlaube.

Upraszа się P. T. Publiczność wyraźnie żądać wyrobów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moim znakiem ochronnym i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, Konstanty Wiszniewski, w handlu Szarskiego i Syna, Romana Drobnera. 246 12 0

Herbabnego
podfosforanowy
syróp wapienno-żelazisty.

Ten od 29 lat zawsze z dobrym skutkiem używany, także przez wielu lekarzy jak najlepiej oceniony i polecany **syróp piersiowy**, usuwa **flegmę, uśmierza kaszel**, **zmniejsza poty**, **podnieca apetyt**, **przyspiesza trawienie, wpływa dodatnio na odżywienie**, **wzmacnia ciało i sił dodaje.** W syropie tym znajdujące się żelazo w formie łatwej do przekształcenia przyczynia się niezmiernie do **tworzenia krwi**, zawarte zaś w nim rozpuszczalne **sole fosforanu wapna** pomagają u słabowitych dzieci **tworzeniu się kości.**



Cena 1 flaszki złr. 1·25, pocztą **20** ct. więcej za opakowanie (**Połówek niema**).

Prosimy żądać zawsze wyraźnie „Herbabnego syropu wapienno-żelazistego“. Jako znak prawdziwości znajduje się na szkle i na kapsli wypisane wypukłemi literami nazwisko „**Herbabny**“, a nadto każda flaszka opatrzona jest **urzędownie protokółowanym znakiem ochronnym takim, jaki się tu obok znajduje.**

Na te znaki prawdziwości prosimy zwracać uwagę.

Główne miejsce wysyłkowe
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“, VII/1 Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma Eug. Heller apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. pod „srebr. Orłem“, P. Mikolasz apt., J. Wewiórski apt. i H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY Dr C. Eisenberg, R. Kunz i R. Keller; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH J. Mahl apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, A. Krzyżanowski; w GRÓDKU J. Heschelles; w GURAHUMORA A. Harth; w HORODENCE A. Papp; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG J. Müller; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH T. Kapiszewski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH H. Engländer; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU F. Giela; w SAMBORZE I. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE L. Bischoff, J. Weingarten; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Gärtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE L. Chodacki; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Bauman; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. 81 13 14

Na Wielkanoc
POLECA
Handel Delikatesów i Win
A. HAWEŁKA w KRAKOWIE

Rolady, Pasztety, Półgąski,
Szynki pragskie i westfalskie,
Jabłka tyrolskie, Winogrona świeże,
Owoce francuskie kandyzowane,
„Fruits assorties glacées“,
Koniaki francuskie, **Likiery kraj.,** francuskie i holenderskie, 609 3 3
Wódki gdańskie,
Likier rzymski „Mandarin“,
Wina szampańskie „pierwszorzędne marki“,
smaczne węgierskie i włoskie,
Wina stołowe,
Piwo Bawarskie „Spatenbräu.“
WYSYŁKI na prowincyę uskutecznia ODWROTNIE.

Ulubiona marka wytwornego świata damskiego.
Eau de Cologne No 4711.
Znana jako najlepszy środek, na wszystk. obesłanych wystawach odznaczona najwyż. nagrodami.



PRAWDZIWA Woda kolońska.
wyrobu **FERD. MÜLHEUS'a w KOLONII,** nadwornego dostawcy J. C. M. cara Rosyi. 124 4 5

Dostać można w każdym przedniejszym składzie perfum.

Cena: 1 flaszka 1 złr. 40 ct.



C. i k. uprzyw. woda do mycia koni.

Od lat przeszło 35 w **stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych i cywilnych** używany w celu **wzmocnienia i przywrócenia sił po wielkich trudach**, w razie **zwichnięcia, stwardnienia ścięgien** itd nadaje koniowi **zdolność do wybitnych usług.** — Prawdziwego tylko z powyższym znakiem ochron. dostać można w każdej aptece i drogueryi Austro-Węgier. — **Skład główny:**
FRANCISZEK JAN KWIZDA, c. i k. austr. węg., król. rum. i ks. bułg. dostawca nadworny, aptekarz obwodowy, KORNEUBURG pod WIEDNIEM. I. 126 5 0

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 5 marca b. r. otworzyłem w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 6, I. piętro, vis-à-vis Hotelu Saskiego, **Pracownię ubrań męskich oraz wielki Skład najmodniejszych materyałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.**

Będąc we wszystkich rodzajach krawieccczyzny fachowo wykształconym wskutek długoletniej praktyki u najlepszych znanych firm w kraju i za granicą, z których wymieniam tu firmy: nadwornych dostawców J. Gunkel i E. Ebenstein w Wiedniu i W. Brummer w Krakowie (w ostatniej byłem czynnym 12 lat jako przykrawacz i jako kierownik pracowni), mam nadzieję, że zdołam wszelkim wymogom Szan. Publiczności zadość uczynić. Ceny przystępne i stałe.

Polecając swój zakład łaskawym względom Szan. Publiczności, kreślę się

Z głębokiem poważaniem **W. ŠOUREK,**
603 5 10 właściciel magazynu i pracowni krawiec., ul. Sławkowska 6, I. p.



Aparaty fotogr. od 5 złr.

Na żądanie wysyła cennik **słynnych w świecie rowerów STYRYA** generalny zastępca na Galicyę: **Antoni Larisch** SKŁAD ROWERÓW i **Aparatów fotograficznych** 662 3 15



w Krakowie, ul. Szewska L. 19.

Rowery od 120 złr. w. a.

LINOLEUM
(OSOBLIWY HANDEL)
w kolorach na wskróś przechodzących,
wyroby krajowe i zagraniczne;
najtrwalsze **pokrycie podłogi** do **całych przestrzeni**, także jako **chodniki, podkładki przed umywalnie** i jako **wielkie dywany.**
F. C. COLLMANN's Nachfolger A. REICHLE, WIEDEŃ, I., Kolowratring 3. 702 2 12

Kaiserbad — Od dawna słynny **zakład wodoleczniczy do natural. leczenia wszelkiemi sposobami.**

Linia Monachium — Kufstein — Salcburg — Wiedeń.

Rosenheim

Wielki park. Wspaniała górska okolica. Kąpiele świetlane, powietrzne i słoneczne, kąpiele solankowe, mułowe, ziołowe, piaskowe, z kwasem węglowym itd. Zdrój żelazisty. Ściśle do osoby zastosowany sposób leczenia. Ceny przystępne. Prospekty za darmo i opłatnie wysyła zarząd kąpielowy. 647 3 30

Lekarz kierujący: **Dr M. Zimmermann** (przedtem w kąpielach Thalkirchen).

Oryginalne nasienie zbóż jarych,
z hodowli nasion Zjednoczonego Stowarzyszenia producentów w „Svalöf“ w Szwecyi,

mianowicie gatunki uszlachetnione i wypróbowane przez kilkoletnią uprawę:

1) **Jęczmień „Prinzess“ ze Svalöf,** nowość polecenia godna, nadzwyczaj plenny (2000 klg. z morga), o ziarnie pełnem, jasnem, dla silnej słomy odpowiedni nawet na najżyźniejsze grunta;
2) **Jęczmień „Chevalier“ ze Svalöf,** nadzwyczaj wytrzymała odmiana tego znanego doborowego gatunku, udaje się tak w lekkiej, jak średniej i ciężkiej glebie;
3) **Jęczmień szwedzki „Plymage“ ze Svalöf,** gatunek wczesny o spłaszczonym kłosie prosto stojącym, słoma silna, nie wylega nigdy nawet na najsilniyjszych, mokrych i zimnych gruntach, ziarno wielkie i pełne;
4) **Owies szwedzki „Ligovo“** o słomie silnej i grubej, ziarno ciężkie, białe i pełne, łuska cienka, dojrzewa wcześniej jak probstajski;
5) **Owies „Probstajski bezostny“ ze Svalöf,** odmiana probsztajskiego, przewyższająca go plennością, wytrwałością, oraz większą równością i barwą ziarna; 365 5 5

dostarcza w każdej ilości od 5 klg. począwszy

Bank Rolniczy we Lwowie
wyłącz. zastępstwo powyższej hodowli na Galicyę i Bukowinę.

Ciągnienie już 1 kwietnia!

Tylko za **3 złr. miesięcznie** gra się następującemi **sześciu losami** przez **15 ciągnień** rocznie i otrzymuje się te losy po zupełnem uiszczeniu zapłaty.

	Ciągnienia:	Główne wygrane:
1 los Rudolfa	1 kwietnia, 1 października.	złr. 15.000, 10.000.
1 los węg. czerwon. krzyża	1 marca, 1 września.	„ 20.000, 10 000.
1 włoski los czerw. krzyża	1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 2 listopada.	lirów 35.000, 20.000.
1 los Bazylika	1 marca, 1 września.	złr 20.000, 10.000.
1 los Jó-Sziv	15 maja, 15 listopada.	„ 20.000, 15.000.
1 los serbski 10 frank. . .	14 stycznia, 13 maja, 13 września.	frk 100.000, 75,000.

Daję wszystkie 6 losów na **29** rat miesięcznych po **3** złr. lub **21½** raty miesięczne po **4** złr.

Natychmiastowe prawo gry po złożeniu pierwszej raty. Przy zamówieniach proszę przesłać pierwszą ratę i 20 ct. na opłatę dowodu nabycia. Dalszą przesyłkę uskutecznia się za pomocą czeku pocztowego i jest wolną od opłaty. (Kalendarz losowań na rok 1899 za darmo). 688 4 4

S. KAUDERS, vorm. M. J. Guth & Comp., Bank- und Wechslergeschäft, Wien I., Schottenbastei Nr. 14.

Ulica Ferdynanda Nr. 32 vis-à-vis „Platteis."

W. Staněk'a hurtowny handel herbaty rosyjskiej w Pradze,

Administracya i magazyny ul. Władysława 17.

poleca prawdziwą rosyjską herbatę karawanową z ostatniego zbioru, uznaną za najlepszą.

„Prawdziwy rum Jamaika" aż do oryginalnych flaszek Kingston.

Pisemne zamówienia załatwia spiesznie i jak najlepiej mój oddzielny oddział wysyłkowy.

Meble bambusowe własnego wyrobu. Wysyłki wyżej 10 złr. w. a. następują opłatnie. Illustrowane cenniki zadarmo i opłatnie. 54 66 0

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie **KADZIDŁA SOSNOWEGO.**

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. 171 7 0

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ,

LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 3, Halicka 11.
KRAKÓW: Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 2.
PRZEMYŚL: ul. Franciszkańska 24.

Pora letnia i jesienna 1899.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

złr. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej		prawdziwej wełny owczej.
złr. 6·— i 6·90 z lepszej		
złr. 7·75 z wybornej		
złr. 8·65 z bardzo wybornej		
złr. 10·— z przewybornej		

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 złr.** Materye na zarzutki, pakłaki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyj **wprost** u powyższej firmy na **miejscu fabrycznem** są znaczne. 350 23 65

Reim i Spółka, Rynek 37, linia A-B, w Krakowie,

Masę woskową do podłóg.
Masę francuską do posadzek.
Wosk do froterowania.
Farbę olejną do podłóg.
Glazurę bursztynową do podłóg.
Farbę bursztynowo - olejno - lakierową.
Farbę spirytusowo - lakierową do podłóg.
Lakier bursztynowy czysty, bezbarwny, do nadania żywego i trwałego połysku na podłogach.

Aparat „Longliefe" do samodzielnego oczyszczania powietrza w pokojach.

„Smell" preparat do kąpieli, do codzien. mycia i wzmacniania nóg.

Rogóżki kokosowe szczotkowe i żelazne.

Szczotki do przedpokoi.

poleca na zbliżające się

Święta Wielkanocne

„Smigusy"

Pisanki, Zajączki itp. w rozmaitych kształtach, oraz w wielkim wyborze
Rozpylacze kieszonkowe do perfum.
Perfumy i Wodę kolońską do oblewania w „poniedziałek".

Farby na jaja w pięknych kolorach.

Farby roślinne (bez trucizny) do zafarbowania potraw, cukrów i likierów.

Ceraty na stoły i meble.

Prześcieradła ceratowe i z Linoleum.
Chodniki cerat. z Linoleum i kokosowe.

ARTYKUŁY PIWNICZNE!

Pipy i Wentyle do beczek.
Węże gumowe do ściągania płynów.
Lewarki gumowe, patentowane.
Korki do butelek.
Korki do flaszek z figurkami i kluczami.
Maszynki do korków., duże i ręczne.
Korkociągi i druty do wyciąg. korków.
Kapsle do butelek.
Smółki do lakowania flaszek. 552 4 0
Maszynki, Szczotki i Śrót do mycia flasz.

„Alpestre" i „Sudetia" z roślin alpejskich i sudeckich do samodzielnego sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia".

Kalosze rosyjskie.

Pantofelki domowe.

Płaszcze gumowe.

DO SPRZEDANIA!

Willa 10 minut za rogatką, na świeżem powietrzu, dom murowany łupkiem kryty, nowy, o 6 pokojach, z facyatą i dwoma gankami, drugi stary o czterech ubikacyach; cała parcela 228² sążni, ogrodzona 2 metr. parkanem nowym cena 5.500 złr., — promessa na 1.100 złr. do podniesienia; **Kamienica** dwupiętr.; 5 okien frontu, nowa, z oficynami, dużem podwórzem, z wodociągami, cena 32.000 złr. — dług Kasy 16.000, — 7.000 złr. może pozostać; **Majątek** 644 mrg. w tem łąk 40, ziemia bardzo dobra, budynki przeważnie murowane, 2 mile od stacyi kolei szosą, cena 130.000 złr. z inwentarzami, dług bankowy 60 000 złr. **Agencya poleca** również: kamienice, majątki, folwarki, wille, młyny, pałacyki, do sprzedania lub w zamiany, oraz **ekonomów**, pisarzy prywatnych, bony Polki, Nniemki, guwernantki, gospodynie i wszelką służbę. 746 1 3

Agencya L. Krassuskiego, Kraków, Mały Rynek L. 5, I. piętro.

MAGAZYN MÓD ST. ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Sukiennice 19,

poleca

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

KAPELUSZE DAMSKIE

w wielkim wyborze, kwiaty paryskie, pióra strusie i fantazyjne, gorsety, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najspieszniej, z gustem i elegancyą, **po cenach umiarkowanych.** 720 1 10

SUKNIE DAMSKIE wykonuje w jak najkrótszym czasie.

Modele Paryskie.

Do sprzedania

Majątek 3?0 mrg. obszaru, w tem roli i łąk 190 mrg., ogrodu owocowego i parku angielskiego 3 mrg. lasu 137 mrg., z tego kultury 20, lasu grubego 80 mrg., 37 mrg. lasu 4-letniego. Budynki w dobrym stanie, dwór 8 ubikacyj z werandą i kuchniami, budynki gospodarcze dostatecznie dobre. Inwentarza grubego 52 sztuk, oprócz młodzi; martwy kompletnie dobry. Wysiano na zimę: 67 korcy żyta i pszenicy Role skomasowane, gospodarstwo w dobrym stanie. Potrzebny jest kapitał do kupna 38 000 złr., bank zostaje. Może być zamieniony na kamienicę. **Agencya poleca:** kamienice, wille, młyny, folwarki, do sprzedania: jakoteż **służbę wszelkiej kategoryi** tak miejską jakoteż i wiejską.

Potrzebna pożyczka 8.000 złr. na hypotekę majątku po banku. 745 1 5

Agencya L. Krasuskiego w Krakowie, Mały Rynek L. 5. I. piętro.

Bayer'a Salicylowy plaster kauczukowy

jest racyonalnym środkiem do zupełnego, bezpiecznego i bezbolesnego usunięcia

odgniotków, wzdymek i zgrubnień skórnych.

1 koperta tego znanego ze skuteczności plastru wraz z dokładną wskazówką użycia kosztuje 30 ct., na prowincyę 35 ct po przesłaniu należytości w znaczkach listowych. — Zamówienia przesyłać pod adresem: Apotheke zum „Römischen Kaiser", Wien, I., Wollzeile 13, Hugo Bayer, Apotheker. Na składzie w **Krakowie** ma **Konst. Wiszniewski,** ul. Floryańska. 721 1 15

Salon Mód
Mme KUNZÉ w Krakowie

(ulica Szewska Nr. 20, pierwsze piętro)

poleca **wielki wybór**

„PARYSKICH"

Najmodniejszych, Fantastycznych — Wiosennych i Letnich

Kapeluszy damskich

wszelkich „MODNYCH DODATKÓW" do tychże,

Perfum, Pudrów i Mydeł francuskich.

Przyjmuje również 735 1 4

Kapelusze damskie do przerobienia.

! TELEGRAM !

Cyrk gimnastyczny de **Hippodrom**, składający się z 30 osób (panów i pań) artystów pierwszorzędnych, **rozpocznie swe przedstawienia z d. 2 stycznia b. r. przy ul. Wielopole.** Dalsze wiadomości podadzą afisze!

Pierwsza c. k. austro-węgierska wyłącz. uprz. fabryka

FASADOWYCH FARB

Karola Kronsteinera

w Wiedniu, III., Hauptstrasse 120 (w domu własnym).

Odznaczona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr**, c. k **zarządów wojskowych**, **kolei żelaznych**, **towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych**, towarzystw budowy, **przedsiębiorców budowy i budowniczych**, jak również **właścicieli fabryk i domów.** Farb tych, rozpuszczających się w wapnie, dostarcza się w stanie suchym w kształcie proszku w 40 rozmaitych wzorach od **16 ct.** za kilo i wyżej, a powleczenie niemi co do czystości i tonu barwy zupełnie równa się **olejnemu.** 722 1 15

Wzory, jakoteż sposób użycia na żądanie za darmo i opłatnie.



359 24 0

NOWOŚCI

w wielkim wyborze, otrzymał i poleca

Magazyn Towarów Bławatnych i Konfekcyj Damskich Ignacego Sobolewskiego w Krakowie.

Towar wyborowy. Ceny umiarkowane. 679 2 7

Próbki na żądanie odwrotnie.

Wielki pożar

jednej z berneńskich fabryk sukna daje mi możność sprzedawania jej olbrzymich zapasów sukna **za bezcen.** Ażeby prędko uprzątnąć, wysyłam za **zwrotem płacy robotniczej**, a mianowicie:

tylko za 1 zł. 25 ct.

metr

prawdziwego sukna berneńskiego

130 ctm. szerokiego, z wybornej wełny owczej, ręcząc, że towar jest dobry, bez skazy.

Trzy metry starczą na całe ubranie męskie wiosenne i letnie. W zapasie są wszelkie barwy, gładkie i wzorzyste. Postaw **najlepszych czesanek** (kamgarnów) czarnych i ciemnych **tylko po 2 zł. metr.** Z powodu za **nisklej ceny** próbek nie można dawać. Niestosowne przyjmuje się napowrót bez trudności. W intereste wszystkich czytelników zwracamy uwagę na to, ażeby zamówienia przesyłali **czemprędzej,** gdyż, **jak dalece sięga pamięc ludzka**, nie było nigdy i nigdy się już nie nadarzy tak korzystna sposobność do nabycia tak wspaniałych materyj po tak niskich cenach.

Zamówienia adresować: 751

M. Feith, Wiedeń, II|3, Taborstrasse 11 B.

FABRYKA DACHÓWEK CEMENTOWYCH
Braci Grünberg w Podgórzu.

Szerokie obecnie w kraju i za granicą zastosowanie dachówki cementowej do pokrycia dachów wszelkiego rodzaju budynków skłoniło podpisanych do nabycia wyłącznego prawa wyrobu patentowanych dachówek cementowych podwójnie falcowanych i na całej powierzchni żłobkowanych, które od lat 30 w Niemczech, a obecnie w Austryi i w Węgrzech zyskały ogólne zastosowanie tak, iż mają pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi podobnemi wyrobami.

1) **Dachówki cementowe podwójnie falcowane** naszego wyrobu są najzupełniej proste, przeto ułożone na dachu nawet przez niewprawnych robotników, przylegają do siebie nadzwyczaj szczelnie.

2) Wyrabiamy je wyłącznie z najlepszego portland cementu, są przeto nadzwyczaj trwałe i wytrzymałe na wszelkie wpływy atmosferyczne.

3) Wykończenie ich jest bardzo staranne, napuszczane są po obu stronach smołowcem, tak że wszelkie przeciekania, wilgnienie łat i wiązań jest stanowczo usunięte, tembardziej, że dachówka nasza jest cała żłobkowana. przez co spływanie wody odbywa się znacznie szybciej, aniżeli przy wszelkich innych tego rodzaju dachówkach.

Nadmienia się przytem, iż stare budynki kryte gontami, mogą być temi dachówkami pokryte bez zmiany żadnej konstrukcyi wiązania.

4) Na żądanie P. T. Odbiorców wyrabiamy także z tegoż materyału cementowego dachówkę w rozmaitych kolorach, tak że można z niej układać najrozmaitsze desenie.

5) **Dachówki cementowe naszego wyrobu** nie są droższe od innych dachówek, **pokrycie** więc dachów naszym fabrykatem **jest tańsze aniżeli każdy inny materyał** do pokrycia użyty, albowiem materyał cementowy jest nadzwyczaj trwały, nie ulega zepsuciu i wszelkie uszkodzenia są niemożliwe, a temsamem reperacye nie potrzebne. 737 1 3

Bliższych wiadomości udzielają, oraz dachówki na próbę, i świadectwa z wykonanych robót wysyłają wyłącznie uprawnieni **Bracia Grünberg, Podgórze.**

„Flora"

W pracowni sukien damskich

udzielam lekcyj kroju systemem francuskim oraz najświeższym wiedeńskim, po przystępnych cenach. 253 11 0

„Flora", Kraków, ul. Karmelicka 17.

Na Święta Wielkanocne

poleca

Cukiernia Warszawska
Romualda Pieczarki

przy Pl. Dominikańskim 13 w Krakowie,

w wielkim wyborze ozdobne

Pisanki od 5 cnt. do 3 złr.
Baranki od 5 cnt. i wyżej,
Talerzyki i Stoliki ze święconem,
Wielki wybór bombonierek po nader niskiej cenie.

Poleca również własnego wyrobu **nalewki wiśniowe, malinowe owocowe itd.** 599 5 10



Dawka Nestlego mączki dla dzieci 90 ct.
Dawka Nestlego zgęszczonego mleka 50 ct.
Nowość! Zgęszczone mleko bez cukru, marka Viking Dawka 48 ct.

Na próbę dawki mączki dla dzieci wysyła na żądanie za darmo i opłatnie

Skład główny dla Austro-Węgier:

F. Berlyak, Wiedeń, I., Naglergasse Nr. 1.

Sprzedaż w każdej aptece i drogueryi. 628 4 12

Piękność niezawodna

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego,** który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą

W Krakowie skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, droguerya; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ulica Hetmańska Nr. 4; **w Bochni:** Jan Michnik, droguerya. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać: „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi". **Słoik 60 centów.** 35 42 0

Nowy racyonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.

609 1 6

WSZYSTKIM NERWOWYM

poleca się najgoręcej broszurę **Romana Weissmanna:**

O chorobach nerwowych i udarze mózgowym, zapobieżenie i leczenie.

Broszurka ta wyszła w 26 wydaniu, a można ją otrzymać bezpłat. przez księgarnię:

Carl Valentin's Sohn, Pięciokościoły (Fünfkirchen).

Zakład ś. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ulica Karmelicka 66,

poleca na sezon wiosenny:

Nasiona warzywne i kwiatowe;
Szczepy i Krzewy owocowe;
wielki wybór Drzewek szpilkowych „Coniferów";
Cebulki, Bulwy i Kłącze kwiatowe;
Sadzonki warzywne i kwiatowe;
wielki dobór Roślin doniczkowych cieplarnianych.

Przyjmuje zamówienia na **Bukiety, Wieńce** i t. d. i t. d. 523 8 0

Na żądanie przysyła cenniki bezpłat.

PORĘBSKI i ZIMLER
w Krakowie

polecają:

Paski damskie: skórkowe, gurtowe, metal., jedwabne i kaukaskie;
Bluzki damskie „nowość";
Kołnierzyki i krawaty damskie,
Rękawiczki ryżki; niciane, półjedwabne, jedwabne i fil d'écose. 666 2 8

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ, NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI

PETROF

SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni A. Szyjewski.